

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 13 gr.


Prenumerata miesięczna we Lwowie Zł. 3.20

Prenumerata mies. z przes. poczt. Zł. 3.20

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 5.—

Adres: „Wiek Nowy“, Lwów, ul. Sokoła 1. 4. — Tel.

Redakcji 778. — Tel. Dyrekcji i Administracji 23-77. —

Konto Pocz. Kasy Oszczędności Nr. 140.954. 

Popularny dziennik ilustrowany

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Pierwsze wielkie manewry w Polsce.

Prace nad budżetem na r. 1926.

WARSZAWA (AW) Prace przygotowane nad projektem budżetu państwa na rok 1926 zbliżają się ku końcowi. W ciągu bieżącego miesiąca projekt będzie mógł wejść w całości na sesję Rady Ministrów, a we wrześniu będzie oddany do druku, 1 października minister skarbu zapewne wnieśli projekt do Izby poselskiej.

O konwencję lotniczą Polski z Czechosłowacją.

PRAGA (Pat.) Według doniesienia „Prager Abendzeitung“ polsko-czechosłowackie rokowania w sprawie konwencji lotniczej zostaną podjęte w najbliższym czasie. Będą one prowadzone z polskiej strony przez posła polskiego w Pradze Lasockiego. Dwukrotne przerywanie rokowań polsko-czechosłowackich spowodowane zostało przede wszystkim tem, że Czechosłowacja domaga się, aby polskie aparaty, kursujące na linii Kraków-Wiedeń lądowały w Bernie Morawskim. Delegacja czechosłowacka motywuje to tem, że nie może stworzyć precedensu, aby obszar czechosłowacki mógł być przelatywany przez aparaty bez lądowania na jej terytorjum.

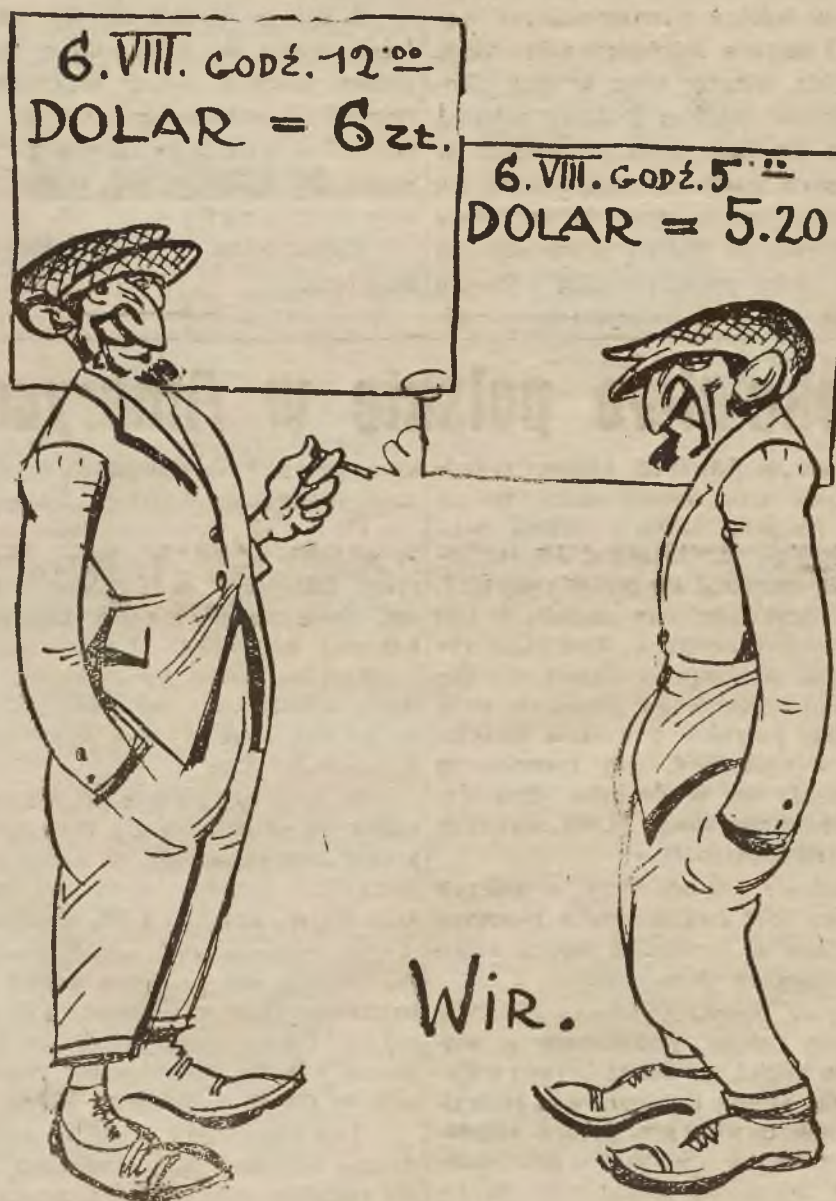
Koszta wojny w Marokko.

PARYZ (Pat.) Min. skarbu Caillaux, informując prasę zagraniczną o sytuacji finansowej, zaznaczył, że wojna w Marokku kosztowała dotychczas 200 milj. fr. C. sądzi, że 230 milionów wystarczy by doprowadzić wojnę tę do zwycięskiego końca. Gdy się pomyśli o jak ważne interesy toczy się tam walkę to nie będzie się pewnie uważać wydatków na ten cel za stracone.

Nieudały zamach na króla Alfonsa.

MADRYT. 11 sierpnia. (Pat.) Policja odkryła plan zamachu na króla hiszpańskiego. Zamach miał być wykonany z okazji odwiedzin przez króla miejscowości St. Sebastiano. Pewien anarchista, jakoteż jego towarzysz, zostali aresztowani.

Znowu „czarna giełda“.



Rys. Z. Czernański.

Do dzisiejszego numeru dołączamy „Wieczek“, pismo poświęcone naszej młodzieży.

Witajcie!

(c) Drogich sercu gości podejmuje w murach swolch prastary nasz gród kresowy. Zjechali do nas hen aż z za Oceanu, dalecy i nieznani nam dotychczas, a jednak tak bardzo nam bliscy, bo synowie i córki jednej, wspólnej nam Matki, bracia i siostry nasze, tylko zrzadzeniem losu oddzieleni od nas bezbrzeżnemi morzami i dziś przybywający pośród nas, aby bratnie wymienić z nami uściski, odetchnąć rodzinnem polskiem powietrzem, skapać się w ożywczej atmosferze ojczystej.

Są wśród nich tacy, którzy znają już Polskę, lecz są i tacy, którzy dopiero po raz pierwszy dotknęli teraz swą stopą ziemi ojczystej. I tych jednak i tamtych jedno i to samo uczucie do nas sprowadza — pragnienie i potrzeba serca, żeby raz jeszcze lub raz narazie zobaczyć Te, ku której miłość i przywiązanie Bóg wraz z życiem tchnął w ich piersi, Te, której wspomnieniami i o której myślą nieustanną karmili ich od dzieciństwa, związani już w kolebce nierozzerwalnymi węzłami duszy i serca z Jej świętem imieniem.

Witając ich, witamy więc w nich ukochanych członków wielkiej Rodziny polskiej, przybyłych z dalekich stron zamorskich w gościnę pod dach macierzysty. A witamy ich tem serdeczniej, tem goręcej, że przywożą nam pozdrowienie od braci i sióstr naszych za Oceanem jako przedstawiciele Polonii amerykańskiej, a z pozdrowieniem żywy, wi-

doczny dowód łączności między nimi a nami. Tej łączności rodacy nasi, żyjący na ziemi Waszyngtonów i Wilsonów, ozłoconej świetlaną aureolą wiecznie żywej tradycji Puławskiego i Kościuszki, dali niezliczone dowody, a szczególne lata ostatnie, wypełnione pracą nad odbudową wolnej i niepodległej Polski, wykazały najwymowniej, jak silne, trwałe i serdeczne są węzły tej łączności. Stwierdzili w tych czasach rodacy nasi z Ameryki czynami swymi dowodnie, że bije w nich serce polskie, pulsuje krew polska, żyje duch polski. Stwierdzili, że są prawdziwymi synami Polski, że miłość i przywiązanie do niej mieszka zawsze w ich sercach, i że Ojczyzna liczyć może na nich zawsze w potrzebie.

Więc gdy dziś przybywają do nas w gościnę, niech dowiedzą się, że witamy ich z otwartymi ramionami i z sercem otwartem jako ukochanych braci i siostry nasze, że radzimy im z całej duszy i że szczęśliwi się czujemy, mogąc ich do serca przycisnąć.

A gdy po najdłuższej oby wśród nas goście wrócą do domu, niech będą wyraziicielami naszych uczuć serdecznych wobec wszystkich rodaków naszych na ziemi amerykańskiej i niech im mówią o Polsce, która kocha ich, tęskni do nich i jest zawsze przy nich duszą i myślą.

Cześć wam, kochani rodacy! Witajcie najdrożsi!

Sokolstwo polskie w Ameryce.

Sokół polski w Ameryce, którego przedstawiciele goście teraz miasto nasze, ma za sobą chlubną i piękną kartę w historii wychodźstwa polskiego za Oceanem. Przeszczepiony z Polski, rozwinął się on od roku 1887, w którym powstało pierwsze gniazdo w Chicago, w potężną organizację, krzewiącą rycerskiego ducha polskiego w Ameryce. Rozwój Sokola amerykańskiego datuje się zwłaszcza od setnej rocznicy powstania Kościuszkowskiego w roku 1894, gdy rozprószone gniazda połączyły się w Związek Sokolów który tuż przed wojną liczył 21.000 czynnych członków w 700 gniazdach.

Do rzadkości nie należały zloty, w których brało udział po 1000 ćwiczących, a maszerujące z karabinami na ramionach szeregi sokole wzbudzały podziw Amerykanów.

Z inicjatywy Sokola Polskiego powstała w czasie wojny szkoła podoficerów w wojennym obozie angielskim w Camp Borden w Kanadzie, a dalej szkoła podchor. w Cambridge, a późniejsza dywizja gen. Hallera składała się przeważnie z Sokolów amerykańskich. Naogół Sokolstwo dostarczyło do armii polskiej i amerykańskiej 6.200 ochotni-

ków, co stało się poważnym atutem w polityce paryskiego Komitetu Narodowego.

Po wojnie Sokolstwo amerykańskie brało wybitny udział w pracy ratunkowej na rzecz Ojczyzny, a działacze Sokola rozwinęli skuteczną akcję wśród ulegającej amerykańskiej młodzieży. A choć liczba gniazd i członków spadła, nie zmniejszyły się narodowe ambicje tej zasłużonej organizacji, która główny swój wysiłek skierowała na pole idei skautowskiej.

W roku ubiegłym z początkiem września odbył się w Brooklynie doroczny Zlot Sokolów amerykańskich, na który przybyło ze wszystkich Stanów około 200 delegatów, około 500 ćwiczących i 599 młodzieży sokolej.

Ze sprawozdania przedłożonego na Zlocie okazało się, że liczba gniazd spadła od ostatniego zlotu w Chicago z 237 na 216, jednakże wzrosła intensywność obecnych gniazd i liczba ich członków wzrosła w tym samym czasie z 10.543 na 12.543.

Jest więc Sokół polski w Ameryce organizacją potężną i pełną znaczenia, która w życiu rodaków naszych za Oceanem odgrywa rolę ważną i doniosłą.

Jak kolejarze żegnali Prezesa inż. Barwicza.

Zarządcom władz wyższych został długoletni prezes lwowskiej dyrekcji kolejowej, p. inż. Karol Barwicz, mianowany prezesem dyrekcji krakowskiej. W przeddzień 10 sierpnia br. w wielkiej sali konferencyjnej lwowskiej dyrekcji przedstawiciele pracowników całego okręgu dali wyraz swym uczuciom dla przełożonego, z którym się żyli przez tyle lat, mając w nim nie tylko doskonały wzór urzędnika - obywatela, ale i szczerego orędownika swych potrzeb, prawdziwego przyjaciela.

Na trudnym, eksponowanym posterunku wytrwał p. inż. Barwicz pełne lat siedmiu, a był to okres najcięższy, okres zmagania się z najcięższą, potem parę lat powolnej, żmudnej, ale celowej i uwiecznionej sukcesem organizacji kolejnictwa. Zasługi p. prezesa Barwicza na polu służby państwowej i zawodowej są znane. Chcemy tu podkreślić zwłaszcza moment stosunku jego do podwładnych, nacechowany niezwykłą życzliwością, zrozumieniem ich żywotnych potrzeb i umiejętnością przelania swego zapału i poczucia obowiązku w liczne rzesze kolejarzy. Pięknym wyrazem tego serdecznego stosunku było onegdajsze pożegnanie.

W przeddzień o godz. 11 przedp. w wielkiej sali konferencyjnej lwowskiej dyrekcji kolejowej zebrał się naradniczy wydziałów, kierownicy działów, delegaci ze szlaków oraz personal podwładny w pokaźnej liczbie. Zasłużonego prezesa pożegnał w imieniu pracowników dyrektor wydziału prawnego star. radca Zygmunt Swatof, który w bardzo ciepłych słowach podniósł zasługi, niezwykłą pracowitość oraz patriotyzm ustępującego prezesa, okazany zwłaszcza w czasie wojny ukraińskiej. Mowa zakończył wyrażając w imieniu pracowników prez. Barwiczowi podziękowanie i prawdziwą cześć, na które bezstronnie i ojcowiskiem traktowaniem swych podwładnych w całej pełni zasłużył oraz życzył mu na nowym posterunku takiego samego miaru, jakim się cieszył w dyrekcji lwowskiej.

W odpowiedzi prezes Barwicz, dziękując za tak serdeczne słowa pożegnania, zagrzewał do sumiennego spełniania czynności służbowych, zaznaczając, że od sprawności służby kolejowej zależy w wielkiej mierze opinia o całym państwie i prosił ich, by nadalwie pracowali dla dobra Państwa.

P. inżynier Barwicz opuścił Lwów, by w polu sił zasłużyć się dalej krajowi na nowej ważnej placówce. Pracownicy lwowskiej dyrekcji kolejowej swego pierwszego Prezesa zachowują zawsze we wdzięcznej pamięci a przykład jego przyświecać im będzie w dalszej pracy dla dobra Państwa i społeczeństwa.

Exkronprinz zazdrości ks. Walji

Żał mu, że nie może odbywać podróży po świecie.

(b) W czasie interwju, jaki udzielił lady Drummond Hay, korespondentce „Daily Express” niemiecki exkronprinz oświadczył, że pracuje obecnie usilnie nad zbliżeniem Niemiec do Anglii. Exkronprinz wyraził obawę, aby Europa nie została zalana przez ludzi rasy żółtej i czarnej. Protestował równocześnie przeciw oszczerstwom o odpowiedzialności Niemiec za wojnę światową. Kronprinz mówił z dumą o współczesnych Niemczech i żałował, że nie może podróżować po całym świecie, jak książę Walji.

Odkrycia ekspedycji amerykańskiej na morzach południowych.

Ciekawe okazy ryb morskich. — Podmorski wodospad.

(b) Ekspedycja amerykańskiego doktora Beebe, która wróciła obecnie z wyprawy naukowej na morza południowe, dała bardzo interesujące rezultaty.

Przywieziono kilkanaście okazów ryb nieznanych. Jedna z ryb ma paszczę, która zajmuje niemal całe ciało. Inna ma przezroczysty brzuch. Jedna z ryb ma łuskę fosforyzującą i macki wydzielające dziwne światło.

Badacze amerykańscy stwierdzili również, że rzeka Hudson, która upada do morza koło Nowego Jorku, nie kończy swego biegu u ujścia, ale płynie dalej przez morze na odległość 100 mil morskich, a następnie na pełnym morzu tworzy olbrzymi wodospad wysokości 310 metrów, jedyny znany na świecie wodospad podmorski.

Zacięta walka o życie człowieka.

Dwukrotnie odkładane stracenie mordercy.

(b) W Chicago rozpoczął się nanowo proces sądowy przeciw mordercy Russelowi Scottowi, byłemu milionerowi, który wskutek odbycia kary dziesięciu lat w więzieniu dostał choroby umysłowej. Proces ten wzbudza olbrzymie zaniepokojenie. Stracenie Russela było dwukrotnie odkładane, ponieważ brat jego, Robert Scott, który znikł bez śladu, podał w depešy, iż on jest właściwym mordercą.

Sąd zajmuje się obecnie zbadaniem stanu umysłowego Russela Scotta. Powołano do tego ośmiu psychiatrów. Równocześnie żona skazanego na śmierć Russela,

Katarzyna Scott, rozesłała po całej Ameryce wezwanie przez radio, aby Robert Scott, właściwy morderca zgłosił się do sądu. Katarzyna Scott otworzyła również w Chicago sklep, w którym zbiera składki na koszt procesu. Kampania sądowa kosztuje dotychczas 6.500 dolarów. W tym celu urządzają również w mieście Windsor pochody uliczne pod wezwaniem „Ratujcie Scotta” i zbierają pieniądze na proces. Jedna z gazet w Detroit rozpoczęła kampanię w celu odzyskania właściwego mordercy, zaginionego Roberta Scotta.

Zaburzenia w Wiedniu.

Wiedeń, w sierpniu.

Po przewrocie listopadowym roku 1918, następnie w roku 1919, 1920, 1921 i 1922 był

Wiedeń dość często widownią zaburzeń komunistycznych, inscenizowanych ówczas z Węgier przez Belę Kuna, następnie wprost z

GABRIELE D'ANNUNZIO.

Dalfino.

Przełożył z włoskiego LEON STERNKLAR.

Na wybrzeżu nie nazywano go nigdy inaczej, jak tylko Dalfino; nazwa ta była dla niego bardzo odpowiednia, albowiem kto go widział we wodzie, całego brązowego od wiatru morskiego, z plecami zgarbionymi od rzemiosła marynarskiego, z głową pokrytą włosiem szpecynowatym, mógł w samej rzeczy sądzić, że ma przed sobą delfina.

Chłopak ten był rośli i nadzwyczaj silny i rozkosz było patrzeć jak się pluska we wodzie. Trzeba było widzieć, jak z dzikim okrzykiem rzucał się w morze ze stromej skały obok Forroni, podobny do rybitwy, której się skrzydło złamało. A później wypływał znów na powierzchnię wody, w oddali może dziesięciu metrów i patrzył w słońce swymi dużymi, szeroko otwartymi oczami rybitwy. A piękniejszy jeszcze był widok, gdy stał wysoko na pokładzie żaglowca, uczepliwszy się mocno masztu, gdy wiatr szarpał potężne liny okrętowe, żagle wydymały się, aż groziły pęknięciem, a pod nim luzowała duża fala morska, jak gdyby go chciała pochłoniąć.

Dalfino nie miał ani ojca, ani matki. —

Matka umarła, dając mu życie, pewnej nocy jesiennej, przed dwudziestu laty. Ojca zaś pochłonęło morze, pewnego burzliwego wieczora, gdy wiatr z puszcy libijskiej wyl groźnie, jak stado wilków, a nieboskłon w stronie zachodzącego słońca był, gdyby od krwi czerwony. —

Od owego czasu rozległe morze i jego nieskończona powierzchnia wywierały na umysł młodego chłopca jakiś dziwny, tajemniczy urok. —

Przysłuchiwał się z zajęciem szumowi fal, jak gdyby one miały mu coś szczególniejszego do opowiadania i przemawiał do nich tak ciepło, tak pieczołowicie, jak gdyby rozmawiał ze swym ojcem. Słowa jego były pełne czułości dziecięcej, a po nich następowały często pieśni, pełne tęsknoty i melancholji. —

— On jest tam na dole i śpi — rzekła pewnego razu do Zorry i ja też pragnąłbym gorąco tam się dostać, do niego. On mnie oczekuje, wiem z pewnością, że mnie oczekuje niecierpliwie, widziałem go wczoraj.

— Widziałeś go? — zapytała Zorra, otwierając szeroko oczy, podobne do dużych czarnych muszli, jakie widać na brzegu morza. —

— Tak jest... tam w dole... Morze było gładkie, a powierzchnia jego zwierciadlanoprzejrysta. Widziałem go, jak stał i patrzył na mnie. —

Moskwy, która pragnęła za wszelką cenę wywołać dyktaturę proletariatu w stolicy nadunajskiej. Bardzo też często widać można było na ulicach miasta czerwone chorągwie z nieodstępna gwiazdą sowiecką, osłaniające grupki szumowin wielkomięjskich, niemających nic do stracenia, a podleganych ustawicznie przez agitatorów komunistycznych. Sytuacja była nawet czasami krytyczna i jedynie dzielnej postawie policji wiedeńskiej zawdzięczać należy, że wszelkie próby wywołania przewrotu komunistycznego spełzły na niczym.

Obecnie zaprzestał już rząd sowiecki agitacji wewnętrznej, mającej na celu zboljše wizowanie Austrii, rozpoczynając zorganizowaną na wielką skalę akcję w kierunku przeniesienia zarzewia bolszewickiego na Balkan i państwa sąsiednie, o czym już kilkakrotnie na tem miejscu pisałem.

I oto dzisiaj zmienił się wygląd miasta o tyle, że zamiast bolszewików, widać na ulicach demonstrujących członków nowo założonego stronnictwa Hackenkreutzlerów, oraz członków partii socjalno-demokratycznej.

Dodać zaś należy, że tak jedna partja, jak też i druga zaprowadziła dla członków swych obowiązkowe umundurowanie, że zatem obok wojska właściwego znajduje się jeszcze na terenie Austrii wojsko „partyjne”, dobrze uzbrojone, a nawet wyćwiczone...

Nietrudno jest więc wyobrazić sobie, jak duszna atmosfera partyjno-polityczna panuje obecnie w Wiedniu, gdzie niema dnia, w którymby nie doszło do jakiejś krwawej awantury i gdzie za dni kilkanaście odbyć się ma kongres sjonistyczny...

Policja wiedeńska dziś już mobilizuje cały swój aparat celem utrzymania należytego porządku, podczas gdy pierwsze jaskółki tego kongresu ulatują już nad miastem w postaci krwawych zaburzeń, które ze Stadtparku

Dziewczyna nie odpowiedziała, ale wstrząsnął nią dreszcz trwogi.

Zorra ta, o której wspomnieliśmy, była olśniewająco piękną dziewczyną. Wysoka i smukła, jak maszt okrętowy, ruchliwa i zwinna, jak pantera, miała ostre zęby żniel, usta purpurowe, a pierś tak ponętną, że na jej widok każdy pragnął zatopić w niej zęby i mimo woli zakrzywiał palce, aby wbić w nią paznokcie, per San Francesco protettore.

Młoda dziewczyna i Dalfino żyli zawsze w przyjaźni ze sobą, od czasu, kiedy jeszcze, będąc małymi dziećmi, bawili się razem swobodnie w piasku, dręczyli raki i wesoło pluskali we wodzie. Słońce i morze widziało ich tysiąckrotnie, gdy się całowali i w uniesieniu młodzieńczym śpiewali razem swe melodyjne pieśni. —

O ty, młodości wspaniała, pełna siły i życia, zainartowana zdrowym powietrzem morskim, twarda, jak stalowa klinga!

Zorra oczekiwała go zawsze wieczorem, gdy niebo powlekało się czerwoną, krwawą barwą, jak gdyby dolewano wina do czystej wody, a na powiechrzni morza widniały fioletowe odbłaski.

Wtedy pojawiały się w oddali małe i czarne łodzie rybackie, tłumnie, jak piaki. —

(C. d. n.)

przeniosły się obecnie do dzielnicy drugiej, a które poprzedniej soboty zakończyły się mordem, popełnionym na zupełnie niewinnym absolwencie akademii handlowej.

Przysłuchiwał się on wraz ze swym towarzyszem u stóp pomnika Tegetthofa na „Praterstern” podżegawczym mowom tłumy, który widział w nim „hackenkreutzlera”, mimo że do partii tej nie należał. Ścigany następnie przez swych prześladowców, schronił się do jednego z pobliskich hoteli, gdzie go zamordował znany w tej okolicy nożownik, zadawszy mu kilka ciężkich ran. Śmierć jego wzbudziła, chociażby mimowolnie, u „hackenkreutzlerów” chęć rewanżu, który przy łada sposobności urzeczywistnić się może.

Tak więc Wiedeń, który dotychczas uważany był za jedno z najspokojniejszych miast w Europie, stał się obecnie widownią walk partyjnych, prowadzonych przez obie strony z dziwną zaciekleścią. Policjanci otrzymali nakaz jak najenergiczniejszej interwencji. W parkach miejskich i na placach, oraz w dzielnicy drugiej, zamieszkałej przez żydów, krąży ciągle wzmocnione patrole, pilnujące porządku.

Ulice wiedeńskie są obecnie obrazem polityki partyjnej, a wiernymi świadkami tejże są między innymi także i obcy przejezdni, którzy wobec zamkniętych teatrów, barów i deszczowego lata mają przynajmniej.. bezpłatne widowisko. Mieczysław Lisowski.

Herbata Riedla 249

Wybierającym się do Włoch...

Viareggio, w sierpniu.

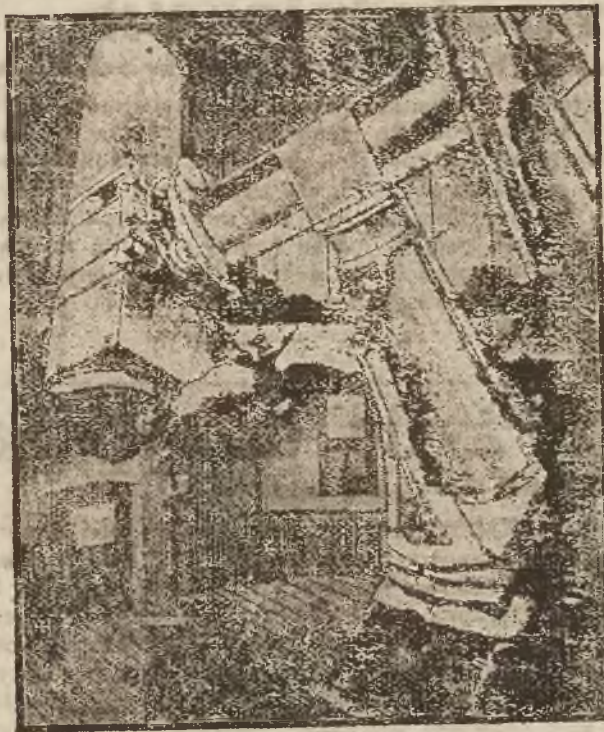
Koresp. własna „Wiekowi Nowego”.

Nie mam zamiaru pisać „listów z podróży”, gdyż i Włochy, na terenie których przebywam, doczekały się już tyłu ich edycji, że powiększanie tej literatury wydaje mi się zbędne, powtórze, że wrażenia, które się tu zbiera są tak indywidualne przy całym swoim nieindywidualizmie, że lepiej je przeżyć... samemu i po swojemu! Chodzi mi raczej o podanie kilku wskazówek dla tych, którzy zwłaszcza w bieżącym roku (anno Santo) wybiorą się do Włoch, a które mogą być o tyle cenne, że są kapitałem doświadczenia obecnie zebranego, chodzi mi zatem o uchronienie podróżującego od rozmaitych omyłek i o zorientowanie go jak dzisiaj należy po Włoszech podróżować.

Więc przede wszystkim nie należy kupować „Przewodników” po Włoszech we... Lwowie. Księgarnie nasze dysponują „Przewodnikami” przestarzałymi, przedwojennymi, co gorsza! — nie wiedzą nawet o nowych wydaniach „Przewodników Griebena”. Piszę to z przykrością pragnąc jednak, aby moje słowa dotarły do najpoważniejszych firm naszych, które zaopatrzyły nimie w „Przewodniki” przedwojenne, twierdząc, że innych wogóle niema! Rozporządza nimi każda księgarnia wiedeńska. Przewodniki polskie wydane z okazji anno Santo są pobieżne, niestarannie opracowane, mało dające orientacji. O wyłaniu dobrego „Przewodnika” po Włoszech powinno się u nas pomyśleć koniecznie.

Anno Santo uprawnia do nabycia biletów kolejowych po cenie niższej n. b. na koleje włoskie. Bilety można dostać we Wiedniu w Italienisches Reise - Bureau położonym na Opernringu naprzeciw Hotelu Bristol. Bilet opiewa na przestrzeń od granicy włoskiej do Rzymu i z powrotem i posiada ważność na przeciąg 45 dni. Turę można wybrać dowolną. Podróżujący ma prawo zatrzymywać się dwukrotnie jadąc do Rzymu w

Pierwsza stacja astronomiczna na świecie.



W roku 1675 powstała w Greenwich, koło Londynu, pierwsza stacja astronomiczna. Od tego czasu rozwinęła się ona do największego obserwatorium na całym świecie. Rycina nasza przedstawia główną lunetę stacji w Greenwich.

Chodźcie tylko na palcach!

TAK RADZI PEWIEN LEKARZ AMERYKAŃSKI.

(b) „Ludzie powinni chodzić tylko na palcach, Herbert Pecoock na międzynarodowej konferencji lekarskiej, którą otworzył onegdaj w Londynie. bo w ten sposób unikną chorób” — oświadczył dr.

dowolnie obranych miastach (np. Wenecja, Florencja) i dwukrotnie w drodze powrotnej jadąc n. b. inną drogą. Cena biletu z Wiednia do Rzymu i z powrotem do Wiednia wynosi około 26 dolarów kl. II., pociągi pospieszne (Innej klasy zniższa w Włoszech i pociągów osobowych nie radzę używać) dotrzeć się do Rzymu musi, w innym bowiem wypadku niżka niebna zastosowana. Zatrzymując się w jakimś z miast stających się bilet w kasie kolejowej przy wyjeździe dopiero. Wagony kolejowe II. kl. są wcale wygodne i zupełnie czyste, na większych stacjach bufety, zimne napoje, lody, wino. Ceny tych produktów nawet na dworcach kolejowych dosyć niskie.

Celem mojej podróży było Viareggio, niecierpiąc pragnąc być w Rzymie skorzystałem z biletów ulgowych. Po drodze zatrzymywałem się w Wenecji i Florencji. Pierwsza z nich stosunkowo kosztowna. Ze względu na obecną porę zająć należy w Wenecji do któregoś z hoteli leżących nad Canale Grande. W hotelach położonych nad małymi kanałami wytrzymałość niepodobna ze względu na upał, zupełny brak powietrza i brak przestrzeni. Hotele: za pokój 40—50 lirów dziennie (zwracam uwagę, że od kilku dni lir spada, dolar rosło; dzisiaj: 31 lipca za dolara dają banki 26 lirów 90 cent.). Jedzenie: pierwsze śniadanie około 7 lirów, posiłek południowy (bez zupy) około 18 lirów, posiłek wieczorny (nasz obiad) około 20 lirów. Licząc: zwiedzanie miasta, użytkowanie wancetów, osobno podwieczerek itd. dzień w Wenecji wypadnie na (+) —5 dolarów.

Florencja n. b. poza hotelami tańsza o dobrą 1/3 niż Wenecja. Należy jednak jechać poza hoteliem, w którym się mieszka. Środki komunikacyjne: tanie tramwaje, zresztą lepiej ją nawet zwiedzać pieszo. Osobliwości dość skupione, zatem i nie bardzo potrzeba posługiwać się środkami lokomocyjnymi. Wstępy do galerii, muzeów, gmachów przeciętnie od 1—5 lirów. Wszelkich ciceronów należy unikać. Dobry przewodnik z planem, uprzednie przygotowanie posłucha lepiej, niż oprowadzający.

Viareggio, do którego właściwie dążyłem, druga po Lido (koło Wenecji) plaża we Włoszech, mimo, iż jest pierwszorzędem miejscem kąpielowym, tańsze znowu od Florencji i tańsze (niestety!) od naszych miejsc kąpielowych. Pełne utrzymanie (pension) w hotelu do 2 i pół dolarów dziennie. W kwotę tą wchodzi: pokój, jedzenie (trzy razy dziennie), służba, podatek hotelowy a nawet jakaś 1/3 l. Chianti i woda mineralna. Jedzenie bardzo dobre. Osobiście znalazłem te warunki w hotelu de la Paix, viale Manin 34, który w pełnej mierze zasługuje na uznanie, zwłaszcza, że położenie ma doskonałe (jakiś 50 m. od morza) bardzo dobrą i zdrową kuchnię, pokoje czyste. Właścicielka włada jęz. franc., ang. i niem. Rzecz jasna nie brak pensjonatów droższych (lüksowych), gdzie pokój i utrzymanie bez służby itd. kosztuje 100 lirów. pensje hotelowe mniejsze dają więcej ciszy, spokoju, a co najważniejsze są tańsze.

Jedzenie wystarczające. Śniadanie do wyboru. Południowy posiłek 4 dania, wieczorny 4—5. Kawiarne tanie. Porcja herbaty 2 liry 40 cent. tj. 40 parę groszy. Lody wielkie (cała góra lodów) 4 liry tj. około 86 groszy itp. Wroście dla palaczy wygodność. Papierosy i tytoń dobre. Z papierosów gotowych najlepsze: A. Batschari - Cigarettes, Mercedes 25 sztuk 12 lirów 50 cent., nadto: Abdulla Cigarettes 10 sztuk 6 lirów (dość kosztowne), najlepiej jednak robić papierosy z tytoniu: „Trinciato Turco” blaszanka 20 lirów, jest lekki i dobry.

Co do pieniędzy należy wyjeżdżać z dolarami. Można mieć i złote, ale w banknotach. Tak w Czechosłowacji, którą się przejeżdża, jak i we Wiedniu złote polskie są chętnie przyjmowane. Liry zaś najlepiej kupować we Włoszech za dolary. Wymienić należy zawsze mniejsze kwoty wedle potrzeby 2, 5, 10, 20 dolarów, nigdy kwot wyższych. Wystarczy na stacji granicznej kupić lirów za jakie 2 dolary, by mieć na pierwsze potrzeby (numerowy na dworcu od pakunku po 1 lirze tj. niespełna 20 gr. itd.).

Rade swoją tłumaczy lekarz amerykański w sposób następujący:

— Spozrzyjcie na goryla: chodzi zawsze na pal-

cach lub na kończynach stóp. Obserwujcie go dokładnie, zobaczycie jaki powinien być układ kości kręgosłupa w czasie chodu. Ołbrzymia pierś i dosko-

nate wykształcone płuca tej wielkiej małpy są wynikiem prawidłowej postawy ciała w czasie chodzenia.

29-ty dzień sensacyjnej rozprawy.

Pod znakiem trzech kar pieniężnych.

Dalsze zeznania dr. Piotrowskiego. -- Trochę polemiki. -- Jak było z Dwornickim? -- „Przykry wniosek“ dr. Greka. -- Spalone bruliony. -- Nowe wnioski obrony. -- Trzy kary pieniężne. -- Mykityn czuje się obrażony. -- Zeznania aplikanta Blaszkęgo. -- Przesłuchanie Maryniaka.

W ciągu wczorajszego przedpołudniowego przesłuchania dra Piotrowskiego, z którego krótkie sprawozdanie podaliśmy w wczorajszym numerze, świadek dawał odpowiedzi na zadawane mu przez obrońców pytania. — Było ich bez liku, a parokrotnie przychodziło przytem do ostrzejszej wymiany słów i dyskusji między obrońcami i świadkiem przybierała do pewnego stopnia

polemiczny charakter.

Całą masę pytań zadał świadkowi dr. Landau, wypytując o rozmaite szczegóły z postępowania śledczego. Była m. i. mowa o tem, dlaczego innym oskarżonym nie pozwolono na komunikowanie się z rodziną, skoro Mykitynowi pozwolono na napisanie listu

W miejscowościach, w których się przebywa, wystarcza prosty meldunek hotelowy. Wszelkie rewizje przebywa się po drodze. Najsłabsza kontrola na granicy włoskiej: badają paszporty, rewizją bagaż (zwykle jeden tylko kuferok, gdy się ma ich więcej — rewizja dość powierzchowna) wreszcie rewizją przedział, w którym się jedzie. Rewizje odbywają się w przedziałach, tylko do kufrów nadanych trzeba wysiadać. Rewizje odbywają się bardzo taktownie. Nie wolno przewozić tytoniu, papierosów, czekolady itp. Aparaty fotograficzne przewozić wolno. Porozumienie się nie trudne. Choćby się nawet nie władało językiem włoskim, porozumieć się można. Ludzie tutejsi są tak życzliwi z cudzoziemcami, że rozmowa doskonale odchodzi od nas. Zaraz znajdzie się papier i ołówek, zaraz następuje wymiana zdań w formie wypisywanych cen. Powiedziałabym: ci ludzie potrafią (dosłownie!) uprzedzić życzenie wędrownego turysty. Język francuski i niemiecki przynależą do zasadniczych wyrazów jest znany kelnerom, kupcom itd. Spotkałem kupców, znających nawet trochę wyrazów polskich. Mówiąc do Polaka są dumni, że mogą do niego przemówić po polsku. Ze się mówić nauczyli, nie dziwią się temu, ponieważ Polaków spotyka się tu co krok. W księgarniach są nawet polskie dzienniki.

Na koniec dzisiejszego listu kilka słów o ubiorach. Pod tym względem (może szczególnie w Viareggio, choć obserwowałem to samo i na Lido) swoboda parafę zupełnie. Panie przez dzień w sukniach dowolnych, nierazko w płaszczach i pyłajkach kąpielowych, dopiero wieczorem toalety od najskromniejszych aż do bałowych (corsa — kawiarnie). Panowie ubrani aż do neglizżu pyłajkowego (przez dzień a nawet i wieczór), wieczór najczęściej jednak pyłajka znikająca niżej granatowym lub ciemnym marynarkom. Noszą również jasne ubrania, jasne swetry. Pyłajki najlepiej kupować na miejscu.

L. J.

do narzeczonej zaraz w dniu aresztowania go. Świadek wyjaśnia, że Mykityn uzasadnił nagłą potrzebą tego względami na to, że jego narzeczona nie wie, co się z nim stało, i jest chorą, a on sam nie ma bielizny i jest tak tylko „tak, jak stoi“. Pozwolono mu więc na napisanie do niej listu. Z innymi oskarżonymi natomiast było zupełnie inaczej, rodziny ich —

— obazowały obok biura sędziego

z poduszkami, bielizną itd. Przyznaje jednak świadek, że choć tamci oskarżeni objawiali chęć porozumienia się z rodzinami, nie pozwolono im na to. —

Ponieważ w protokole znajduje się cały szereg uwag co do zachowania się oskarżonych i notowane są nawet takie objawy zewnętrzne, jak zarumienienie, poczerwienienie

poskrobania się w głowę itp.,

dr. Landau zapytał świadka, kto czynił te obserwacje, na co świadek odpowiedział, że sędzia Rutka.

Pytanie, dlaczego nie zanotowano jednak faktu, że Mykityn, skonfrontowany z Glasermanem, spuścił oczy — przewodniczący uchylił. —

Na odnośno zapytanie obrońcy świadek opowiada, że raz musiano sprowadzić Mykityna do przesłuchania, ponieważ

ukrywał się pod imiem nazwiskiem,

tj. Jankowskiego, o czem wiedzieli Kornhaberowie i wywiadowcom polecono odnaleźć go i sprowadzić celem ustalenia jego osoby. —

W tem miejscu dr. Landau w ostrym tonie zwraca się do świadka, że chce spełniać należące do niego funkcje prokuratorskie i przy każdej sposobności

wyglasza plaidoyer przeciw oskar-

żonym.

Ze względu na ostry ton wystąpienia obrońcy, przewodniczący zwrócił się do niego z napomnieniem. —

Następny obrońca dr. Kibitz zadawał świadkowi pytania odnośnie do oskarżonego Dwornickiego. Na wstępie zaś zapytał go na jakiej podstawie nazywa oszczerstwem zarzuty, podnoszone przeciwko sędziemu Rutce z powodu protokolowania zeznań.

Świadek: Jeżeli oskarżeni, z wyjątkiem jednego Glasermana, twierdzą, że wymuszana na nich zeznania i poddawano im je, to jest to oszczerstwo i kłamstwo.

W kwestji, czy istotnie tak było, że gdy wszyscy inni oskarżeni interesowali się pro-

tokolem, tylko Dwornicki nie kontrolował protokołu swoich zeznań, mówiąc, iż ma pełne zaufanie do sędziego i wszystkiemu wierzy — świadek odpowiedział:

Odczytywałem protokół wszystkim, a nie czytał swoich zeznań Glaserman, czasem zaś Dwornicki.

W odpowiedzi na zapytanie, czy faktem jest, że w czasie spisania protokołu z Dwornickim świadek

— rzucił pióro

i oświadczył, że dalej pisać nie będzie, dr. Piotrowski wyjaśniał, iż wypadek ten nie miał żadnego związku z protokołem. Św. istotnie raz rzucił pióro, ale było to następstwem niewłaściwego odezwania się czy też zachowania się Dwornickiego wobec sędziego. —

Dr. Kibitz: Czy zapewniano Dwornickiego w śledztwie, że będzie słuchany tylko jako świadek, a nie jako oskarżony.

Świadek: Sędzia Rutka nie mógł czegoś podobnego mówić. To są zmyśnione zarzuty. Dwornicki tylko pytał się często sędziego, co z nim będzie i czy dostanie akt oskarżenia, a czynił to w takiej formie, jakby chciał wyprosić zapewnienie go w tym względzie. — Lecz sędzia mówił mu, że to jest rzecz prokuratora. —

Świadek był obecny przytem, jak Dwornicki powiedział: „Ja na tym

„prazniku żydowskim“

byłem raczej jako świadek i jako świadek mogę podać bardzo cenne zeznania. Ja nie chciałem tej sprawy prowadzić i dlatego oni odnieśli się do Warszawy. Na to sędzia Rutka mi odpowiedział, że jeżeli proturator uzna za stosowne zastanowić przeciwko niemu śledztwo, to będzie on zeznał jako świadek, tak, jak to się stało z Münzen.

Po ponownem przemówieniu dr. Landau, który zapytał świadka o wyjaśnienie pewnej sprzeczności między zeznaniami jego a sędziego Rutki w kwestji odniesienia przez wywiadowcę Klerepkę listu do Steinówny, — zabrał głos dr. Grek, ażeby postawić, jak się wyraził:

„przykry wniosek“.

Zaznaczywszy, że dr. Piotrowski kilkakrotnie obraził oskarżonych, specjalnie Kornhabera, zarzucając mu kłamstwo i oszczerstwo, co w myśl § 235 p. k. jest niedozwolone, i powołując się na to, że za wyrażenia o wieloletniejsze zostały ukarani podczas obecnej rozprawy koledzy mowcy z ławy obrońców — dr. Grek postawił wniosek, ażeby trybunał zastosował te same niarę do świadka.

Przewodniczący oświadczył, że wniosek ten będzie później załatwiony.

W dalszym ciągu stawiał pytania świadkowi dr. Głuszkiewicz. Na zapytanie obrońcy, czy słyszał,

jak sędzia Rutka w czasie rewizji w domu Myketyna miał powiedzieć do jego ojca: „przyszliśmy szukać dowodów niewinności waszego syna“, świadek odpowiedział, że nie słyszał nic podobnego.

Dr. Głuszkiewicz: A czy wtedy, gdy Myketyn szukał bruljonów listów, powiedział ktoś z obecnych, że

Ktoś spalił te bruljony?

Świadek: Tak, brat jego, Aleksander.

Dr. Głuszkiewicz: Czy przesłuchano tego brata?

Świadek: Umieszczono w protokole rewizji odpowiednią wzmiankę.

Dr. Głuszkiewicz: A poza tem go nie słuchano?

Świadek: Nie.

Twierdzeniu Myketyna, jakoby powiedział do niego, że „wszedł w kał po szyję, a przez przyznanie się siedzi w kale tylko po kostki“, świadek zaprzeczył.

Następnie zabrał znów głos dr. Landau, aby na podstawie protokołów przesłuchania Kornhabera stwierdzić, że nie ukrywał on Myketyna przed posłanymi do niego wywiadowcami, że jeszcze w listopadzie zeznał, iż nie jest pewny, jakie jest nazwisko narzeczonego jego służącej:

Myketyn, Podoraj, czy Jankowski, oraz że dobrowolnie zawiadomił władze o tem iż Myketyn codziennie odwiedza jego służącą Obrońca postawił przytem wniosek na przesłuchanie w tej materji wywiadowcy Kierepki.

Także dr. Dattner postawił wnioski na przesłuchanie kilku nowych świadków. Mianowicie Karolina Pipperówna i Marja Bartłowa miałyby świadczyć na okoliczności, że dr. Piotrowski w czasie trwania rozprawy

„instruował“ rodzinę Pańczyszyna na kurytarzu sądowym, a dr. Rafał Buber, dr. Ludwik Sandauer i inż. Leon Jäger mieli by stwierdzić okoliczność, że dr. Piotrowski **podśluchiwał pod drzwiami pokoju obrońców**

rozmowy ich z oskarżonymi.

Prokurator, który teraz zabrał głos, wskazywał, że dotychczasowa taktyka obrony zawiodła na całej linii, gdyż przesłuchanie sędziego Rutki i dr. Piotrowskiego obaliło w zupełności podnoszone przez oskarżonych zarzuty. Temu przypisać należy ostatnie wystąpienie obrony, a szczególnie dr. Landaua przeciwko świadkowi dr. Piotrowskiemu. Prokurator, zgadzając się na powołanie na świadka wywiadowcy Kierepki, sprzeciwia się wnioskowi dr. Dattnera.

Jeszcze jeden wniosek postawił dr. Głuszkiewicz, a mianowicie na konfrontację sędziego Rutki i dr. Piotrowskiego ze Steinówną, poczem Trybunał udał się na naradę, która trwała około 3 kwadransy.

Po naradzie przewodniczący ogłosił uchwałę, na podstawie której Trybunał skazał **dr. Piotrowskiego na 10 zł. kary** za obrazę Kornhabera.

dr. Landaua na 150 zł.

za obrazę świadka dr. Piotrowskiego, a

dr. Dattnera na 100 zł.

za użycie wyrażenia, iż dr. Piotrowski instruował rodzinę Pańczyszynów. Wnioskowi dr. Głuszkiewicza odmówiono, a co do innych wniosków uchwała będzie później powzięta.

Z kolei poprosił o głos

Myketyn

i usiłował „przypomnieć“ świadkowi kilka szczegółów ze śledztwa, które dr. Piotrowski skreślił jako niezgodne z prawdą lub zmyślone. Obrażony tem Myketyn oświadczył wobec tego, że dalej pytać świadka nie będzie, „stwierdził“, że całe zeznanie dr. Piotrowskiego jest nieprawdziwe, oraz zwrócił

Kupujcie **Lukaschik'a** Kupujcie
Mydło „Młotek i Perlik“

pod gwarancją czystą.

REPREZENTACJA DLA MAŁOPOLSKI:

EDWARD STEIN, KRAKÓW, STRASZEWSKIEGO 7.

Reprezentacja na Lwów i okolice: LEON BERGMAN, ul. Sykstuska 43.

7080

się do Trybunału z prośbą ukarania dr. Piotrowskiego za nazwanie go oszczercą.

Przesłuchano następnie

aplikanta Marjana Błaszkego,

który zeznał pod przysięgą i potwierdził w zupełności zeznania sędziego Rutki i dr. Piotrowskiego.

Na rozprawie popołudniowej zeznał jako świadek zaprzysiężony

Iwan Maryniak,

opowiadał on o widzeniu się ze Stefanem Pańczyszynem w dniu 6. września w mieszkaniu jego rodziców. Po rozmowie, z której wynikało, że Pańczyszyn przyjechał 5. września, wyszli obaj na miasto, widzieli defiladę i przejazd Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem rozeszli się na ul. Wałowej.

Fidyka świadek osobiście nie zna, lecz widywał go w redakcji „Woli Narodu“. Fidyka i Pańczyszyn razem nie widywał nigdy.

Opowiadał dalej, że w czerwcu czytał nadeszłą do Pańczyszynów od syna kartkę, która brzmiała, że we środe

wyjeżdża do „Swobody“.

O Szpaku mówi, że to był wspólny znajomy jego i Pańczyszyna.

Przewodniczący stwierdza, że obecne zeznania świadka odbiegają od złożonych przez niego przed insp. Piątkiewiczem i odczytuje tamte. Wynika z nich, że Fidyka znał jako zagorzałego komunistę i że bywał on często w gościnie u Pańczyszynów.

Świadek: To był Feduń, nie Fidyk.

Nastąpiły pytania obrony. Na zapytanie dr. Dwernickiego potwierdza, że to Feduń był na świętach u Pańczyszynów i opisuje Fedunia, ale Fidyka nie umie opisać dokładnie.

Po wskazaniu przez dr. Landaua na sprzeczności w obecnych zeznaniach świadka, dr. Pieracki postawił wniosek o skonfrontowanie go z insp. Piątkiewiczem, lecz Trybunał postanowił odmówić temu wnioskowi i zwolnił insp. Piątkiewicza, pozwalając mu wyjechać do Warszawy.

Na tem rozprawę odroczone do dziś.

Pierwsze wielkie manewry w Polsce.

Warszawa, 11. sierpnia. (AW) Dnia 11. bm. o 5-tej rano rozpoczęły się manewry wojsk polskich pod Brodami. Prasa narówni z gośćmi i sztabem korzysta na terenie manewrowym z wszelkich ułatwień komunikacyjnych, mając w pociągu do rozporządzenia aparaty telegraficzne, radio, Hughesa etc.

Rudnia, 11. sierpnia. (Pat) Dzisiaj rano przybyły na stację Rudnia Poczajowska kolejno trzy pociągi specjalne wiozące zagranicznych i krajowych gości na manewry wołyńskie. Między innymi przybyli: minister spraw wojskowych Sikorski, szef sztabu generalnego Haller, inspektorowie armji Józef Haller, Żeligowski, Rydz-Śmigły i inni, dowódcy okręgów korpusu Romer, Berbecki, Małczewski i inni, szereg generałów i wyższych oficerów ministerstwa spraw wojskowych i sztabu generalnego oraz wszyscy zagraniczni goście, posłowie Anusz, Cieplak, Mączyński, Załuska i wielu innych, reprezentanci pism warszawskich i zamiejscowych, fotografowie itd. Ogółem bierze udział w charakterze gości około 200 osób, w tem 40 generałów.

Brody, 11. sierpnia. (Pat) Manewry kowalewskie rozpoczęły się dziś o świcie. Obie strony wyruszyły ze swych rejonów, „czerwoni“ z Dubna, „niebiescy“ z rejonu Radzi-

willów-Krupiec, stosując swe plany operacyjne do przeprowadzonych wywiadów.

Taktyka niebieskich (6 brygada kawalerji) była wynikiem ich zadania, polegającego na powstrzymaniu słabymi siłami przeważającego liczebnie przeciwnika, w którym to celu obsadzono rzekę Płaszówkę wysyłając szereg podjazdów i patroli w stronę nieprzyjaciela i obsadzając bataljonem strzelców Sitenkę na odcinku Sitno jako linię odwodową oraz zatrzymując w drodze pozostałe dwa pułki kawalerji w zaroślach Sitenki.

Czerwoni w sile trzech brygad kawalerji wyruszyli z Dubna mając na prawem skrzydle brygadę 10, na lewym 17 a w obwodzie 16. Zmusili oni przeciwnika do rozwinięcia się i ruchu okrążającego a zatem do straty czasu. Pierwsze zetknięcie się niebieskich z czerwonymi nastąpiło o godz. 8'25, poczem stopniowo oddziały obu stron wchodziły w kontakt ze sobą. Około godz. 14 lewe skrzydło czerwonych, kombinując bardzo zręcznie, obeszło niebieskich, zmuszając ich do cofnięcia na południowy zachód.

Po stronie niebieskich zasługuje na podniesienie zastosowanie samochodów opancerzonych oraz nowoczesne użycie lotnictwa dla atakowania kawalerji czerwonych i opóźnienia jej marszu, co umożliwiło niebieskim

wycofanie się bez strat, mimo oskrzydlenia przez siły przeciwnika. Dowódcą grupy czerwonych jest generał Romer, po stronie nie-

bieskich pełni obowiązki dowódcy general Klisowski jako dowódca 6 brygady.

Powitanie na dworcu. - W drodze na manewry. - Na stanowisku obserwacyjnym. - Rozwój akcji bojowej. - Przekształcanie kawalerji w piechotę. - Miestychanie sprawna służba łączności. - Drawnowy atak aeroplanów. - Świetna organizacja manewrów.

(Od naszego specjalnie wysłanego sprawozdania.)

Radziwiłłów, 11 sierpnia. Godz. 10.30 w nocy. Dziś o godz. 5 rano przybył do Radziwiłłowa ostatni pociąg manewrowy. — O godzinie 8 rano wysiadającego z wagonu ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiego, zagranicznych gości i licznie zebraną generalicję z generałami: Rozwadowskim, Żeligowskim, Malczewskim, Józefem Hallerem i Stanisławem Hallerem na czele powitał na dworcu wojewoda wołyński Dębski w otoczeniu przedstawicieli ludności miejscowej i okolicznej. W krótkiej, pełnej siły przemowie odpowiedział mu minister Sikorski, wyrażając w imieniu armji braterskie pozdrowienie dla ludności Wołynia. Jedynym zadaniem armji narodowej — zakończył minister swe przemówienie — jest osłona ludności, by ta spokojnie mogła pracować.

Następnie o godzinie 9 rano z dworca, udekorowanego wspaniałe festonami zieloni i chorągwkami o barwach narodowych wszystkich gości, wyruszyło kilkadziesiąt autombilli z generałami, gośćmi i prasą na pierwsze stanowisko obserwacyjne.

Po dokładnem wyjaśnieniu zadania taktycznego walczących stron i po zaobserwowaniu momentu

pierwszego kontaktu między wojskami „nieprzyjacielskimi” — cały sztab wraz z gośćmi przesunął się na drugi, a następnie trzeci punkt obserwacyjny.

Rozwój akcji bojowej pozwala wyraźnie zaobserwować mnóstwo

interesujących i wszelkie pozory rzeczywistości posiadających momentów walk kawalerskich przy udziale artylerji, aut pancernych i aeroplanów. Uwaga fachowców zwrócona szczególnie na szybkie i bezpośrednio po sobie następująco

przekształcanie kawalerji w piechotę i odwrotnie oraz na wszechstronną służbę łączności.

Służba ta, uskuteczniána zapomocą mel-dunków, telefonów, aeroplanów i radja — wzbudza swą sprawnością ogólny podziw cudzoziemców i polskiej generalicji.

Powszechne uznanie zdobył również bra-wurowo i pod względem taktycznym doskonałe wykonany

atak aeroplanów.

grupy defensywnej (niebiescy) na kawalerje nieprzyjacielską (czerwoni). Korzystając z chwilowego skoncetrowania nieprzyjaciela, trzej lotnicy przeleatują tuż nad głowami pędzących szwadronów i zasypują je silnym ogniem karabinów maszynowych. Ogień artylerji, maskowany wybuchami pól minowych i wyrzucaniem rakiet, wypadł bardzo efektownie i dawał złudzenie prawdy.

Organizacja manewrów — jak to powszechnie uznają — jest wprost doskonała. Szczegóły przesyłam listem ekspresowym.

Janusz Laskowicki.

Wzrost emigracji z Niemiec.

WIEDEN, 11 sierpnia. (PAT.) „Neue Fr. Presse” donosi z Berlina, że liczba emigrantów z dnia na dzień się powiększa, a to z powodu kryzysu gospodarczego w Niemczech. Niemiecki związek emigrantów w Hamburgu zażądał od kanclerza Rzeszy lepszej organizacji emigracji oraz wydania ustawy emigracyjnej.

Układ niemiecko-estoński.

WIEDEN, 11 sierpnia. (Pat.) „Wiener Abendblatt” donosi z Berlina: W urzędzie zagranicznym został podpisany przez ministra spraw zagranicznych Stresemana oraz przez estońskiego ministra spraw zagranicznych Pustę niemiecko-estoński układ rozjemczy.

NADESLANE.

WIECZY
BRZANNA
STANOWIEKA
SKORY I
ODCISKA

ARAGO.
ST. GÓRSKIEGO
WARSZAWA

AGATOL MENTOLIN
NAJLEPSZE
PROSZKI
DO ZĘBÓW
1895

ZADAĆ WSZĘDZIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę najeroźszemu i najlepszemu Meżowi i Ojcu niezwykłych zalet i charakteru ś p. OTTONOWI FEUERSTEINOWI, a w szczególności nieznanym Panom, którzy użyczyli pierwszej pomocy, panu Arendowi i WP. Dr. Karolowi Stanowskiemu za staranne leczenie w tak ciężkiej chorobie, oraz za ostatnią pomoc WP. Dr. Adamiakowi i współpracownikom Zmarłego za udział w pogrzebie, przesyłają z głębi zbolełego serca serdecznie „Bóg zapłać”.

Zona i dzieci.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 17. b. m., o godz. 8. rano. 26530

MIECZYSLAW TERLECKI. Z cyklu „Majaki”.

Były chwile...

Były chwile w mem życiu, gdy jasne przebliski słońca wpadały nagle w jego smutną szarość i kiedy byłem pewny, że potrafią zarość otwarte rany serca mego, — że jest bliski szczęścia, że odtąd pójdę już drogą utartą, nie błądząc wpośród uroków, że jasność nie zgaśnie nigdy i w takich chwilach... w takich chwilach właśnie Myślałem, że żyć dla nich całe życie warto!

Były chwile w mem życiu, gdy wszystko mi białem zdawało się, gdy miłość zdała mi się czarą czarodziejskich upojeń, gdy serce me wiarą tchnęło do wszystkich ludzi, kiedy ideałem nazywałem kobiety... gdy z pogodnem czołem szedłem w przyszłość, nie widząc, że przedemną ciemnie... W takich chwilach myślałem, że żyć jest przyjemnie że całą sztukę życia dokładnie pojąłem!

Lecz potem przyszły chwile, kiedy pięść żelazna losu — poczęła kruszyć mych marzeń pałace. Gdy czułem, że z dniem każdym cząstkę wiary tracę że na tym leż padole nikt szczęścia nie zazna. Przyszły chwile, gdy w kole mych życiowych spostrzegłem, że o szczęściu tylko śniłem baśnie, że życia wcale nie znam... w takiej chwili właśnie pomyślałem, że lepiej na świecie jest nie żyć!

**Zwycięstwo „czerwonych”.
Obrona Brodów.**

Warszawa. (AW.). Pierwszy dzień manewrów na Wołyniu dał zwycięstwo czerwonym, którzy obeszli pozycje niebieskich i za-

jęli od tytu ufortyfikowaną placówkę Plaszówkę. Dalszy ciąg manewrów będzie miał za zadanie obronę Brodów.

Narady Brianda z Chamberlainem.

Konferencja ma przebieg zadowolniający. — Dziś dojdzie porozumienie do skutku.

LONDYN (Pat.) Briand i Chamberlain rozpatrywali dziś rano tekst odpowiedzi do Niemiec. Nader serdeczna rozmowa doprowadziła do uregulowania najważniejszej części programu. Obaj ministrowie porozumeli się ostatecznie co do treści odpowiedzi, po wyświetleciu pewnych szczegółów.

da z Chamberlainem trwała od południa do godz. 6 wieczorem, poczem ogłoszono krótki oficjalny komunikat stwierdzający, że konferencja ma przebieg zadowolniający.

PARYZ (Pat.) Koła dyplomatyczne przewidują, że porozumienie między Briandem a Chamberlainem dojdzie jutro do skutku.

LONDYN (Pat.) Dzisiejsza narada Brian-

Olbrzymie zbrojenia na- powietrzne Sowietów. Zakupno 1030 nowych aeroplanów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Londyński „Morgenpost“ donosi, że rząd sowiecki wstawił w budżet na rok 1925 ogromne sumy na powiększenie floty napowietrznej. Przewidziane jest zakupno 1030 nowych aeroplanów, z których przeważna część jest wykonywana w warsztatach sowieckich, 330 zamówio-

wiono we fabryce Fokiera, 200 we fabrykach włoskich.

Zbrojenia napowietrzne Sowietów prowadzone są w olbrzymich rozmiarach. gdyż już w roku ub. rząd sowiecki zamówił 700 nowych aeroplanów, w przeważnej części w fabrykach włoskich.

Uchwały Banku Polskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) W ciągu 2 dniowych narad Rada Banku Polskiego rozpatrywała wszechstronnie sprawy walutowe. W rezultacie powzięto następujące uchwały:

1. Utrzymać nadal dotychczasowy sposób przydziału i sprzedaży obcych walut.

2. Podnieść stopę dyskontową z 10 proc. na 12 proc. a zastawną z 12 na 14 proc. oraz

3. Przystąpić do dalszego ograniczenia kredytów, w szczególności kredytów rolnych Termin następnego posiedzenia Rady Banku Polskiego oznaczono na 18. sierpnia.

Złoty wraca do normalnego stanu.

WIEDEN (AW) W dniu dzisiejszym na całej linii poprawił się kurs złotego po dalszej wczorajszej zniżce. Przyczyniły się do tego m. in. zarządzenia władz polskich w sprawie importu. Gieł-

da wiedeńska notowała przekazy na Warszawę 127.50—128, noty polskie 123.50 do 126.50. Giełda praska przekazy na Warszawę 692—698, noty pol. 691—694.

Straszna katastrofa na plaży.

Dotychczas wydobyto z pod skał 20 zabitych i wielu rannych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z) Z Żytomierza nadeszła wiadomość o strasznym wypadku, jaki się tam wydarzył. Oto nad brzegiem rzek, przepływającej pod Żytomierzem, osunęła się niespodzianie wielka skalista góra na plażę, na której ludność miasta gromadzi się w celu używania kąpeli i powietrza. Spadające odłamy skały zasypały znaczną liczbę znajdujących się w tem miejscu publiczności. Straż pożarna i woj-

ska rozpoczęły natychmiast akcję ratunkową, która w pierwszej zaraz chwili umożliwiła wydobyć z pod skał 20 zabitych i wielu rannych. Prawdopodobnie jednak liczba ofiar katastrofy jest znacznie większa, lecz nie mogła być narazie stwierdzona, gdyż usuwanie odłamów skalnych nie zostało jeszcze ukończono i niewiadomo, czy nie znajdują się pod nimi jeszcze inni zasypani.

Stracenie dywersanta.

„Ofiara agentów ościennego państwa“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Jak donoszą z Białego-stoku wczoraj o godzinie 8 rano został rozstrzelany z wyroku sądu w Wołkowysku niejaki Andrzej Bułjanowski, skazany na karę śmierci za napady dywersyjne. Przed wyprawieniem go na plac stracenia skazaniec wśród objawów skruchy zeznał, że

jest ofiarą agentów ościennego państwa, którzy podburzali go do napadów, upijając wódką. Bułjanowski ma na swoim sumieniu kilka morderstw i kilkanaście rabunków. Ponieważ Prezydent Rzeczypospolitej odrzucił prośbę o ułaskawienie, wyrok został wykonany.

Bunt więźniów Komunistycznych.

Więźniowie w obronie swego przewodcy. — Atak na strażników. — Śmierć głównego podżegacza.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Z Łucka donoszą: Wczoraj około 7 wieczorem w więzieniu tutejszym wybuchł bunt więźniów komunistycznych, mianowicie, gdy na polecenie prokuratora zjawili się w celi, w której umieszczonych było 24 członków ukraińskiej organizacji powstańczej, strażnicy więzienni, aby siedzącego tam

niejakiego Kudyka, członka organizacji komunistycznej, z powodu podburzania innych więźniów, przeprowadzić do osobnej celi, towarzysze jego poczęli krzyczeć i rzucić na strażników cegłami, esłując jednocześnie wy dostać się na kurytarz. Do buntu przyłączyli się więźniowie z innych cel, którzy powyry-

wali drzwi, wybiegli na kurytarz i chcieli odbić Kudyka. Strażnicy próbowali ich uspokoić, gdy jednakże to nie pomogło i więźniowie przybrali wobec nich groźną postawę.

strażnicy zrobili użytek z broni palnej, przyczem jedna kula zabiła na miejscu głównego podżegacza Konstantego Szwabifskiego. 5 innych przewodców zakuto w kajdany i osadzono w osobnej celi. Na telefoniczne wezwanie zarządu więzienia zjawili się silny oddział wojska, który otoczył koronem więzienie, aby zapobiec wszelkim niespodziankom, część zaś żołnierzy pomagała w ubezwładnieniu i rozmieszczeniu zbuntowanych więźniów po celach. W przeciągu pół godziny bunt został stłumiony, a obecnie na kurytarzach pełnią służbę strażnicy więzienni wspólnie z posterunkami policyjnymi. Więźniowie rozpoczęli głodówkę na znak protestu.

„Ukranizacja“ Ukrainy.

WIEDEN. 11 sierpnia. (Pat.) „Wiener Abendblatt“ donosi z Moskwy: Komunistyczna komisja centralnej Ukrainy postanowiła przeprowadzić ukranizację władz i urzędów w jak najkrótszym czasie.

O komunikację telefoniczną.

Kowel. 8 sierpnia

(pja) Dziwnem doprawdy jest system międzynarodowych połączeń telefonicznych do tego stopnia dziwnym, że nasuwają się poważne wątpliwości sfer decydujących w tej sprawie.

Bo np. w dniu 4 sierpnia, mając do zakomunikowania możliwie najszybszego pewną wiadomość redakcjom lwowskim — a będąc tego dnia w Kowlu, przychodzę na stację telefoniczną i proszę o połączenie mnie ze Lwowem.

Telefonista popatrzył na mnie ze zdumieniem, graniczącym niemal z przerażeniem i po chwili wykrztusił odpowiedź, że ze Lwowem rozmowa absolutnie wykluczona, ponieważ nawet Warszawę źle słychać. Na moją uwagę, że przecież z Kowla do Lwowa wzdłuż toru kolejowego jest tylko 201 klm., podczas gdy do Warszawy jest około 400 klm., urzędnik mi odpowiedział, że ze Lwowem prowadzi się via Warszawa (t. zn. blisko 850 klm.)

Udogodnienia nadzwyczajne, szczególnie dla korespondentów, którzy muszą się posługiwać wobec tego albo telegrafem albo pocztą.

Echa ataku na kurs złotego.

Kowel, 7 sierpnia.

(pja) W ślad za innymi miastami i w Kowlu czarna giełda wyśrubowała kurs dolara do zdaje się maksymalnej ceny w Polsce 6,30 zł. za dolar (dziś o g. 12-tej) Przed wieczorem sztuczny kurs ten spadł do 5,80 zł.

Jako jeden ze skutków sztucznego wyśrubowania dolara było to, że robotnicy, zajęci przy rozszerzaniu gmachu sądu, przestawali na godzinę roboty i wybrali delegację, która miała przedstawić magistratowi ich postulaty, a mianowicie zmianę umowy najmu z powodu spadku złotego. Po chwili jednak zdołano ich uspokoić i pracę podjęli na nowo.

Wielkie spustoszenia cyklonu.

Zniszczenie połączeń telegraficznych. - Domy i lasy zniknęły z powierzchni.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Do Berlina nadeszły wiadomości o olbrzymim cyklonie, który przelęgł nad wschodnią częścią Holandji i północnymi okolicami Niemiec, wywołując straszliwe spustoszenia. Z Holandji na razie brak bliższych szczegółów, gdyż połączenia telegraficzne uległy zniszczeniu, wiadomo tylko, że szkody są ogromne. W Niemczech wyrządził cyklon największe spustoszenia na wybrzeżu morza północnego, w okolicach Hamburga, Bremy i Lębeki. O sile cyklonu świad

czy fakt, że nie tylko mnóstwo drzew i dachów zostało zerwanych, ale uległy temu losowi także liczne domy. Są przytem ofiary w ludziach. W Szwecji cyklon szalał z taką gwałtownością, że w rozmaitych miejscach pola uprawne, ogrody a nawet lasy znikły z powierzchni. Cyklon przyszedł zupełnie niespodzianie dla meteorologów, którzy nie umieją wyjaśnić ani jego przyczyn ani kierunku w jakim się posunął.

Powitanie redaktorów z za Oceanu.

(c) W prawdziwie serdecznym i podniosłym nastroju witał wczoraj Lwów przybywających do nas redaktorów z za oceanu. Powitanie odbyło się na głównym dworcu, który w tym celu przystrojono zielenią i chorągwiemi o barwach narodowych, amerykańskich, oraz herbami Lwowa. Cały dworzec tonął w powodzi światła.

Już na długi czas przed przybyciem pociągu z drogimi gośćmi gromadziły się przed dworcem tłumy publiczności, które przedstawiały jedno wielkie morze głów. Na peronie również pełno i gwaro. Ustawiły się tutaj narozmaitsze delegacje, oraz przedstawiciele władz i urzędów z Wojewodą dr. Garapichem na czele.

Pociąg wiozący gości, przybył po godzinie 11-ej wśród dźwięków muzyki kolejowej i entuzjastycznych okrzyków zebranych. Przybyło 180 osób. — Wśród żywego szpaleru wprowadzono ich do sa-

li recepcyjnej, gdzie powitał ich najpierw w serdecznych słowach woj. Garapich, prosząc, aby czuli się, jak u siebie w domu, poczem wygłosili przemówienia powitalne prez. Neumann, gen. Linde i prezes Zw. sokolego dr. Czarnik.

Na te przemówienia odpowiedział imieniem przybyłych prez. Zw. Sokolów w Ameryce dr. Starzyński, który, skreśliwszy cele przyjazdu Sokolów, zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Nacji. Rzeczypospolitej, bohaterskiego Lwowa, sokolstwa i armji. Słowom jego towarzyszyły entuzjastyczne okrzyki zebranych. Obecne panie oburzeli drogich gości kwiatami.

Po tem powitaniu przybyli udali się na spoczynek do przygotowanych kwater w szkole kadeckiej.

Jak schwytano diamenty Poli Negri.

Promienie Roentgena przy rewizji celnej.

(b) Słynna, polska artystka filmowa Pola Negri, która przed trzema miesiącami wracała z Europy do Ameryki, wiozła z sobą całą kolekcję klejnotów, które zakupiła po niskiej cenie w Londynie. Pola Negri miała zamiar przemycić biżuterję przez granicę i przywieść klejnoty do Hollywood bez opłaty cła. W tym celu ukryła je w specjalnym schowku, niemożliwym do odkrycia nawet dla bacznego oka celników amerykańskich. Skoro okręt „Berengadia“, na którym artystka przybiła do brzegu, zatrzymał się w końcu i Pola Negri stanęła przed rewizją celną, była pewna swoich kosztowności. Z stanowczą miną odpowiedziała więc, że nie posiada niczego do oclenia. Ale jakież było jej zdumienie, gdy urzędnik celny wyjął z teczki arkusz i odczytał jej wszystkie klejnoty, jakie zakupiła w Europie. Pola Negri musiała wyjąć wszystko ze schowka i oddać do oclenia. Zapłaciła 48.000 dola-

rów kary. Ale na tem nie koniec. Jeden z klejnotów oddała Pola Negri do schowania swojej pokojówce. Była pewna, że ten zostanie uratowany. Urzędnik nie dał jednak za wygraną. „Brakuje jeszcze jeden przedmiot“, — rzekł.

— „Nie mam nic“ — odparła Pola Negri. Wtedy artystkę i jej pokojówkę zaprowadzono do oddziału żeńskiego. Promienie Roentgena odkryły szybko drogi cenny przedmiot, który uległ również ocleniu.

Najbardziej dziwiło Polę Negri to, skąd urzędnik celny wydobyl spis jej klejnotów. Dopiero później doszła do przekonania, że urząd celny w Ameryce posiada swoich zaufanych szpiegów, którzy za pewną opłatą śledzą bogaczy z Ameryki przebywających w Europie i donoszą o wszystkim władzom amerykańskim.

Polowanie oszukańczego reportera na premiera Pasicza.

BEZ TRUDU UZYSKAŁ HYDROPLAN I ŁÓDZ MOTOROWA, BEZ TRUDU TEŻ UZYSKA PARĘ MIESIĘCY WIĘZIENIA.

Z Budapesztu donoszą o oryginalnej historii, której mimowolnym przedmiotem był jugosłowiański prezydent ministrów Pasicz. Przed kilku dniami nie zatrzymując się, przejechał on przez Budapeszt specjalnym parowcem. Wieść o tem dotarła — mimo urzędowej tajemnicy — do kół

dziennikarskich. Przynajmniej nazajutrz z wielkim zdumieniem dowiedziano się w ministerstwie spraw zagranicznych, że z polecenia tegoż ministerstwa komenda portu budapeszteńskiego oddała do dyspozycji dziennikarzom łódź motorową i hydroplan, celem doścignięcia statku, wio-

zącego premiera Pasicza!

Oczywiście, ponieważ w ministerstwie nie było wiadomo o podobnem zarządzeniu, wdrożono natychmiast śledztwo, które wykazało co następuje:

W dniu, kiedy Pasicz miał przejeżdżać przez Budapeszt, w komendzie portu zadzwonił dzwonek telefonu: Wołało prezydium ministrów, polecając, aby zagranicznemu dziennikarzowi Pał Palkosowi udzielono do dyspozycji hydroplanu i łodzi motorowej z tem, że Pallos może zabrać ze sobą dowolną ilość swych kolegów.

Oczywiście wobec otrzymania rozkazu z tak wysokiego urzędu, komenda portu podnieśli zastoso- wala się do poleceń. Nazajutrz rano zjawił się w porcie elegancki młodzieniec z monoklem, który przedstawivszy się jako Paweł Pallos, korespondent dzienników belgradzkich, z powołaniem się na zlecenie telefoniczne zażądał motorówki i hydroplanu, które mu tej niezwłocznie oddano do dyspozycji. Pallos w towarzystwie kilku dziennikarzy miejscowych puścił się hydroplanem w pogoni za statkiem premiera Pasicza, dognał go i zażądał interwiewu, którego jednak Pasicz kategorycznie odmówił.

Na tem skończyła się cała przygoda. Pana Palkosa aresztowano niezwłocznie po powrocie do Budapesztu. Na jego widok prokurator, znający go prywatnie z najlepszej strony, wdał się z nim w przyjacielską pogawędkę, aż go objaśniono, że Pallos jest więźniem. Sprytny lecz niefortunny reporter odpowiadać będzie za wprowadzenie władz w błąd.

Rozmałości.

(k) **Ile papierosów wypala świat.** Według ostatnio ogłoszonej statystyki, na jednego mieszkańca Stanów Zjednoczonych przypada 628 wypalonych papierosów w ciągu roku. Cyfra ta jest swego rodzaju rekordem światowym nienotowanym w innym kraju.

Bezpośrednio za Ameryką na drugim miejscu w ogólnoświatowej konsumpcji papierosów, stoją Niemcy, gdzie na każdego mieszkańca przypada 599 papierosów. Następne z kolei miejsce zajmuje Belgja z cyfrą 513, następnie Włochy, które wypalają tylko 284 papierosy na osobę, Francja zaś 249. Najmniej palą Szwedzi. Na jednego mieszkańca przypada tam 184 papierosy dziennie.

(S) **Sowjeckie reflektory** oświetlają ciągle Akerman (Cetatea Alba) leżący po rumuńskiej stronie Dniestru. Rząd rumuński wobec tego zwrócił się do delegacji sowjeckiej z ostrym protestem. Promienie światła są niezwykle silne, a reflektory umieszczone zdaje się na wojennych okrętach sowjeckich, patrolujących koło ujścia Dniestru.

(S) **Niebezpieczne pszczoły.** Bartnik Józef Winkler w Horeczy (Bukowina) został tak dotkliwie pokąsany przez pszczoły, że w ciągu doby wskutek częściowego porażenia postradał mowę.

Pan dyrektor banku i piękna kasjerka.

Budapeszt, w sierpniu.

Senzację wywołało w Budapeszcie nagłe bankrutwo Banku Eskontowego. Gdy miało się odbyć zebranie wierzycieli celem zawarcia ugody z bankiem, obaj dyrektorzy uważali za stosowne nie zjawić się wcale. W toku dochodzeń wyszły na jaw różne ciekawe szczegóły: Tak np. stwier-

dzono, że jeden z dyrektorów utrzymywał stosunek miłosny z kasjerką, której otworzył wysoki kredyt w kwocie 110 milionów koron, pomimo iż bank był zadłużony po uszy. Poza tem niejakiemu Popporowi zeskontował fałszywy wóksel na 77 milionów i — czmychnął wraz z kasjerką do Paryża, gdzie kupił sobie elegancką willę. Również drugi dyrektor dopuścił się szeregu malwersacji a buchalter, bar. Gurecki, prowadził książki tak, że z nich nie można było się nic dowiedzieć o stanie pasywów banku. Wobec tego postępowanie ugodowe przerwano i sprawę oddano sądowi celem ogłoszenia upadłości.

Instytut Nauk Administracyjnych w Warszawie.

Zarząd Główny Stowarzyszenia urzędników państwowych w Warszawie w wykonaniu uchwał ostatniego Zjazdu delegatów S. U. P. z całej Polski przystąpił do kroków przygotowawczych w celu stworzenia w Warszawie Instytutu Nauk Administracyjnych, który będzie miał za zadanie: 1) systematyczną akcją doształcania urzędników administracyjnych (kursy, wykłady), 2) akcją wydawniczą na polu nauk administracji i prawa administracyjnego, 3) studja nad organizacją pracy w administracji i nad historią administracji; 4) międzynarodową wymianę myśli na polu prawa administracyjnego. Organizatorami Instytutu z ramienia Zarządu głównego S. U. P. są prof. dr. Tadeusz Hilarowicz, główny inspektor administr. min. spraw wewn. Stanisław Twardo i radca ministerjalny dr. Józef Drajżel. W skład komitetu organizacyjnego Instytutu wchodzi: prezesi Najw. Trybunału administracyjnego prof. dr. Rudolf Różycki i Jan Kopczyński, prof. dr. Wład. Leopold Jaworski (Uniwersytet Jagielloński), prof. dr. B. Waszutyński (Uniwersytet warszawski), prof. dr. T. Hilarowicz (wolna szkoła techniczna polska i szkoła główna gospodarstwa wiejskiego), prof. dr. P. Koneczny (Uniwersytet wileński), główny insp. administr. Stan. Twardo, naczelniczy wydziałów minist. skarbu dr. Aleksander Dmubeński i dr. Tadeusz Grodzki, naczelnik wydziału min. spraw wewn. p. Roman Haisner, radca ur. spr. wewn. dr. J. Drajżek, wiceprezes Zarządu głównego S. U. P. p. Stan. Sasorski i dyrektor Biura zjazdów Samorządu ziemskiego dr. M. Jaroszyński.

Kronika bieżąca.

TEATR WIELKI.

Środa 12 bm. „Osma żona Sinobrodzkiego“ komedia w 4 aktach Alfreda Savoir'a.
Czwartek dnia 13 bm. „Osma żona Sinobrodzkiego“ komedia w 4 akt. Alfreda Savoir'a.
Piątek 14 bm. „Uwodziciel“ (The Great Lover) komedia romantyczna w 3 aktach Freda i Fanny Hatton (premiera).
Sobota dnia 15 bm. „Damy i Huzary“ komedia w 3 akt. Al. hr. Fredry. Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 5-letniej rocznicy „Cuda nad Wisłą“.
Niedziela 16 bm. „Uwodziciel“ komedia romantyczna w 3 aktach Freda i Fanny Hatton.
Poniedziałek 17 bm. „Uwodziciel“ komedia romantyczna w 3 akt. Freda i Fanny Hatton.
Wtorek 18 bm. „Uwodziciel“ komedia romantyczna w 3 akt. Freda i Fanny Hatton.
Gościnne występy artysty scen warszawskich p. Kazimierza Junoszy - Stępkowskiego.

TEATR WIELKI Dziś w środę gra po raz drugi znakomitą komedię Savoir'a „Osma żona Sinobrodzkiego“ z gabińskim udziałem świętego artysty scen polskich Kazimierza Junoszy-Stępkowskiego. Dzięki wyjątkowo interesującej treści,

świetnie przeprowadzonym zbiorowym scenom i dialogom, przepysznym skrojonym typom, doskonałemu humorowi, komedia ta od lat kilku święci nadzwyczajne powodzenie na wszystkich scenach polskich i obcych. W Warszawie przekroczyła pokazną liczbę z górą sto przedstawień z rzędu, dzięki niezwykle artystycznej interpretacji roli milionera Browna, w wykonaniu naszego gościa p. Junoszy - Stępkowskiego. Znakomity ten artysta wstępnym bojem zdobył sobie naszą publiczność, liczącą gromadząca się na każdym przedstawieniu i z entuzjazmem oklaskującą, z wielkim artystycznym opracowaniem do najdrobniejszych szczegółów ulubioną przezeń rolę. Dzielnie mu towarzyszy doskonale wyróższerowany nasz zespół z Rasińską, Jankowską, Niemirycz, Kopczyńskim, Nawrockim i Szoslandem na czele.

W piątek ukaże się po raz pierwszy na naszej scenie doskonała komedia „Uwodziciel“ (The Great Lover) Hattonów z p. Junosza-Stępkowskim w nadzwyczaj popisowej roli wielkiego barytona. Dalsza obsada spoczywa w ręku najwybitniejszych sił zespołu.

W sobotę wieczorem ku uczczeniu pięcioletniej rocznicy „Cuda nad Wisłą“ odbędzie się uroczyste przedstawienie, na którym zostanie odgrana nieśmiertelna komedia Al. hr. Fredry „Damy i Huzary“. Sprzedaż biletów na to przedstawienie po cenach do połowy zniżonych rozpocznie się już w dniu dzisiejszym w Referacie Oświatowym Komendy Miasta Lwów (Wałowa 16 parter) zaś w dniu przedstawienia w Kasie Teatru Wielkiego.

KORONACJA CUDOWNEGO OBRAZU MATKI BOSKIEJ W WIELKIM PIEKARACH. Dnia 15 bm. odbędzie się w W. Piekarach, w tej słaskiej Częstochowie, wielka i wspaniała uroczystość Koronacji tamt. od wieków cudami słynącego obrazu Matki Boskiej. Jest to pierwsza tego rodzaju uroczystość kościelna na Śląsku, która ze względu na historyczne znaczenie W. Piekar dla Polski, a szczególnie dla jej najstarszej, chociaż najpóźniej z Macierzą połączonej dzielnicy, nabiera ważności nie tylko święta katolickiego na Śląsku, ale też będzie miała cechy święta wybitnie narodowego. Dla udogodnienia przybywających na tę uroczystość pątników, stawił komitet przygotowawczy u dyrekcji kolejowej wniosek o zniżkę cen za bilety i o wstawienie w razie potrzeby osobnych, nadzwyczajnych pociągów. Komitet spodziewa się uwzględnienia tego wniosku i należy uważać na ogłoszenia dyrekcji kolejowych, które się ukażą na stacjach kolejowych. Również zwiększony będzie ruch tranzytowy, tak na kolejach państw., jakoteż na tramwajach elektr. pomiędzy Król. Hutą w Piekarach.

GŁÓWNY KOMITET UROCZYSTOŚCI REYMONTOWSKIEJ W WARSZAWIE. Marszałkowska 68, tel. 107-12, komunikuje, iż w dniu 14 bm. wyjdzie ze Lwowa do Bogumilowa pociąg dodatkowy, pomiędzy g. 8-9 wiecz., z którego będą mogli korzystać wszyscy uczestnicy uroczystości z okolic, położonych obok szlaku Lwów-Bogumilowice-Kraków. Pociąg ten będzie się zatrzymywał na każdej stacji. Gl. Kom. uroczystości zyskał normalną, rozporządzeniami przewidzianą zniżkę cen biletu kolejowego, dla uczestników uroczystości, w wysokości 50% cen normalnych. Zniżka ta zastosowana zostanie przy odjeździe z Bogumilowice do domów. Do Bogumilowice każdy zatem uczestnik uroczystości musi wykupić normalny bilet kolejowy, z powrotem natomiast na zasadzie specjalnej legitymacji, przez Gl. Kom. wygotowanej, bilet bezpłatnej jazdy powrotnej.

OMYŁKI DRUKU. W recenzji teatralnej, zamieszczonej w wczorajszym „Wiek Nowym“, zaszedł przykry błąd. Zamiast: „P. Junosza Stępkowski wkrała się bezczelnie“, ma być „wkrała się bezczelnie“.

(d) W SERAWIE TOPIELCA W „ŚWITCZU“. Wczoraj już dobieśliśmy, że w niedzielę w stawie „Świtcz“ utopił się 15 letni Julian Gulewicz, uczeń fryzjerski. Poniedziałkowe poszuki-

wania straży pożarnej za jego zwłokami nie dały żadnego rezultatu. Dopiero wczoraj o godz. 11 przed południem zwłoki te same wypłynęły na powierzchnię stawu.

(d) **POPARZONA SŁUŻĄCA.** Anna Żminkowska, służąca przy ul. Piekarskiej l. 16, rozpałała wczoraj pod kuchnią przy pomocy polanego spirytusu po drzewie. Gdy zapaliła spirytus, nastąpiła eksplozja, przyczem Żminkowska doznała poparzenia twarzy oraz lewej ręki. Pogotowie ratunkowe odwiezło ją do szpitala.

(d) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj za włóczęstwo zostali aresztowani: Piotr Gafryk z Bortnik koło Sokala, Marja Berenko z Poczap koło Złoczewa i Jette Stein z Pacanowa koło Kiele. Natomiast za natrętną żebranią aresztowany został Franciszek Kohaniak z Nowej Wsi koło Niska.

(d) **KRADZIEŻ KIESZONKOWA.** W westybali Banku Polskiego skradziono Mikołajowi Mikuliszynowi, zamieszkałemu przy ul. Leontowicza l. 7, portfel z pięciadzielną. Za tę kradzież aresztowano Mechlę Reinbacha, liczącego lat 15, zamieszkałego w Rzeszowie.

(d) **AMATOR WIŚNIAKU.** Emil Haczewski w swoim mieszkaniu przy ul. Janowskiej l. 25 na oknie miał dwa stoje wiśni w ciekrze, przygotowując sobie na zimę wiśniak. Ubiegłej nocy jakiś sprawca wyjął w oknie szybę i zabrał oba stoje z wiśniami.

(d) **OKRADZONY MONTER.** Wczoraj Jan Marek, monter telefoniczny był zajęty naprawą przewodów w ulicy wuleckiej. W czasie tym na chwilę przy drodze pozostawił swoją torbę z narzędziami, którą mu ktoś ukradł.

Komitet Budowy Kościoła rz.-kat. w Walce hamuleckiej, pow. Lwów, unieważnia i przetrzęga przed radzycielom księżeczki kwietarskich, wydanej przez Wojew. lwowski, do L. 4937/23 na nazwisko Michała Kowalskiego, uprawniającej do zbierania składek na cele budowy kościoła, a skradzionej we Lwowie w dniu 6. sierpnia 1925.

Światłowicz: 9212 Przewodniczący: Ks. W. Hosiński.

Ważni ludzie.

Nie mówi się „rozchodzi się o to“, albo „rozchodzi mi się o to“ — ale mówi się i pisze „chodzi mi o to“, „chodzi o to“, albowiem rozchodzi się mogą dwie drogi w dwóch kierunkach. albo zgromadzeni ludzie także, jeśli się zeszli, muszą się rozjechać, ale żadną miarą nie można używać słowa rozchodzić się w stosunku do siebie albo w ogólnym znaczeniu.

Błąd ten jest błędem językowym, popełnianym bardzo często w słowie i piśmie. Jest to bezsprzecznie najczęściej używany błąd językowy. A zatem nie „rozchodzi mi się o to“, ale chodzi mi nawet bardzo o to“, by błąd ten zniknął.

Z poważaniem:
Z. Neryllie.

Mowa publiczna.

PASZPORTY A UZDROWISKA KRAJOWE.

Idąc za głosem, zachęcającym do odwiedzania własnych uzdrowisk, zajęciłem do Horyńca, znanego ze źródeł siarczano-borowinowych a odległego od Lwowa o 93 km. Leczę jak dostać się z powrotem do Lwowa? Sądziłby ktoś, że przecież po tylu apelach urzędy zarząd kolei możliwą komunikacją. Proszę zaglądnąć na plan jazdy i przekonać się, że chory człowiek jedzie z Niemirowa lub Horyńca do Lwowa od g. 21 do 6-jej rano, lub od 8.45 do 20, czyli 9 do 10 godzin! W tem w Rawie czeka na połączenie 5 lub 6 godzin. Zawsze zarząd kolei

Człowiek, który wygłosił mowę na własnym pogrzebie.

Oryginalny żart amerykańskiego miliardera.

(b) Ameryka jest krajem oryginałów i ekscentryków. Bogaci Amerykanie zabijają czas na tem, aby swoim znajomym i bliźnim płatać oryginalne figle. Istnieją też w Ameryce specjalne kluby, zwane „Excentric Society“, których członkowie rywalizują w wymyślaniu najbardziej oryginalnych żartów i figlów.

Niedawno zmarł jeden z takich oryginałów i polecił w testamencie swoim spadkobiercom, aby ze skóry jego sporządzili wielki bęben, na którym prezes kluby ma co roku odebrać narodową pieśń amerykańską. Ale oryginała tego prześcignął w ekscentryczności inny Amerykanin, który umarł obecnie w Chicago. Jest nim bogaty kupiec Charles Lau. Lau był jednym z najbogatszych obywateli Chicago. Dawał też wiele pieniędzy na cele filantropijne, był podporą gminy baptystów.

Przed dwoma laty uczestniczył Lau w seansie spirytystycznym. Założył nawet klub spirytystyczny. Ale gdy raz złapano medjum na oszustwie, stał się sceptykiem. Przed kilkoma dniami zaprosił Lau przyjaciół do sie-

bie i oznajmił im, że wkrótce umrze. I rzeczywiście wkrótce zachorował. Przyjaciele zasmucili się. Ale Lau oświadczył, że jest przekonany o nieśmiertelności swojej duszy i że na dowód tego wygłosi po śmierci mowę pogrzebową. Przyjaciele uważali to za żart, ale Lau mówił poważnie. Gdy mu nadal nie wierzono, założył się z jednym z prokuratorów o 10.000 dolarów, że na swoim pogrzebie wygłosi mowę.

I rzeczywiście Lau umarł. Pogrzeb jego odbył się wśród wielkiego przepychu. Kiedy trumna leżała na katafalku w powodzi kwiatów i miano ją zabrać na karawan, odezwał się nagle głos zmarłego. Wygłosił on krótką mowę, w której skreślił swój żywot, a potem wezwał prokuratora do uiszczenia sumy wskutek przegranej zakładu.

Ale prokurator nie zapłacił kary. Okazało się bowiem, że zmarły Lau sporządził przed śmiercią płytę gramofonową z swoją mową pogrzebową i uprosił jednego z przyjaciół, aby płytę tę wraz z gramofonem umieścił wśród kwiatów pogrzebowych i wczas puścił w ruch.

Fryzjer dziedzicem 100 milion. dolarów.

Dzieje kariery b. adjutanta Kossutha.

Nasz budapeszteński sprawozdawca donosi: W Erlau przedmiot rozmów stanowi obecnie tylko sprawa olbrzymiego spadku amerykańskiego. Mianowicie po zgnieceniu powstania węgierskiego w r. 1849 i po kapitulacji w Vilagos, adjutant Ludwika Kossutha, major honwedów Dobozy wyemigrował do Ameryki, gdzie zwoła dorobiwszy się, zmarł jako milioner, pozostawiając olbrzymi majątek swej starszej siostrze. Gdy ta zmarła — niedługo przed rozpoczęciem wojny światowej — krewnych zawiadomiono, by się udali do Ameryki celem podjęcia spadku. Wy uch-

wojny udaremnił tę podróż i nieszczęśliwi krewniacy spędzili parę lat w nędzy i wyczekiwaniu skarbów, cierpiąc męki niczem mityczny Tantal. Nareszcie onegdaj, po 11 latach niepewności, nadeszło urzędowe zawiadomienie z Ameryki, że Jan Petery, z zawodu fryzjer, jako najbliższy krewny zmarłej siostry majora Dobozy, dziedziczy ładną sumkę 100 milionów dolarów. Także inni krewniacy zgłosili swe pretensje do spadku. Jak z tego widać, najkorzystniejszym zawodem jest zawsze — zawód szczęśliwego spadkobiercy, zawód — nie doznający zawodu.

zrobił dobrze dla restauratora w Rawie, lub dla tamtejszego portjera kolejowego, który zmęczoną publiczność szyskanuje.

A przecież możnaby pociąg poranny wypuścić o 90 minut wcześniej z Jarosławia, aby osiągnąć połączenie z pociągiem, zdążającym przedpołudniem z Rawy do Lwowa.

Takie połączenie urządziłby myślicy referent, ale za mało myśli się u nas o wygodzie jadących, w dodatku chorych. Z.

Epilog zagadkowego samobójstwa.

Córka odbywa ślub na miejscu śmierci matki.

(b) Przed dwoma miesiącami donosiłszy w „Wiek Nowym“ o zagadkowym samobójstwie, księżny Borghese, która wyszła z swojej willi nad jeziorem Garda i utopiła się. W ujętym tygodniu córka księżny, księżniczka Santa odbyła ślub z hrabią Hercolanii na skale, z której matka rzuciła się do jeziora. Skłęk przystrojono kwiatami i zamieniono w ten sposób na ołtarz.

Czescy komuniści atakują żołnierzy niemieckich.

W górach Olbrzymich, na granicy czesko-niemieckiej, przyszło przed kilku dniami do zajścia, które omal nie spowodowało zatargu dyplomatycznego. Mianowicie kompanja żołnierzy niemieckich, odłożywszy broń, wybrała się na wycieczkę wzdłuż granicy. W drodze natknęła się na grupę komunistów czeskich, którzy obrzucili ją kamieniami. Niemcy rzucili się na przeciwników z laskami i przepędzili ich za kordon graniczny.

„Roentgenowskie oczy“ młodego Hiszpa

Przenika mury i twarde przedmioty.

(b) W pewnej wsi hiszpańskiej żyje młody pasterz który posiada dar przenikania przedmiotów. Dar ten posiada on od chwili gdy został rażony piorunem w czasie gwałtownej burzy. Pasterz nazywa się Ramen Lalas i zadziwił lekarzy, opowiadając im, że widzi koskonale przez grube mury pokoju. Poddano go dokładnym próbom i doświadczeniom, które dały zadziwiające rezultaty. Opisał on bez pomyłki 377 przedmiotów, które lekarze włożyli do grubej walizy.

„KUPON WIECZKU“

Nr. 20

Wyciąć i dołączyć do rozwiązania!

Włamanie do kiosku inwalidy.

(d) Ubiegłej nocy znowu ofiarą włamywaczy padł kiosk inwalidy. Tym razem kiosk na ul. Gródeckiej obok wjazdowej bramy do dworca czerniowieckiego. Nosi on Nr. 83 i jest własnością inwalidy Stefana Lecha. Nieznany sprawca do wnętrza kiosku dostał się po wylamaniu deski w tylnej ścianie. Zabrał on wszystkie wyroby tytoniowe, większą ilość czekolady oraz w gotówce 20 zł. Łączna szkoda, jaką poniósł inwalida, wynosi 200 złotych.

Policyjny komisariat II zarządził dochodzenia celem wykrycia sprawcy.

Ideał kobiety według Kiplinga.

Kobieta powinna być jak ślimak, jak zegar i jak echo.

Pewne stowarzyszenie kobiece w Londynie, zwróciło się do znakomitego pisarza Rudyarda Kiplinga z prośbą, aby zechciał odpowiedzieć: jakie cechy charakteru i cnoty winna posiadać według niego najidealniejsza kobieta?

Kipling odpisał: „Kobieta musi być podobna do ślimaka: nigdy bowiem nie powinna opuszczać swego domu. Ale... i nie powinna być podobna do ślimaka, który wszędzie i zawsze ciągnie na sobie domek-skorupkę. Tylko śmieszna kobieta nosi zawsze i wszędzie wszystkie stroje i biżuterję jakie posiada.

Kobieta musi być podobna do zegara wiszącego na wieży ratuszowej każdego miasteczka; jak zegar musi być punktualna i ścisła w swych zatrudnieniach koło gospodarstwa domowego. Ale i nie powinna być podobna do zegara... który wisi na wieży ratusza, nie powinna bowiem pokazywać wszystkim swej cnoty, którą powinna ukrywać z całą wrodzoną sobie skromnością.

Kobieta musi być jak echo: czyli odpowiadać tylko wówczas, gdy się jej zadaje pytania. Ale nie powinna być jak echo... i powtarzać wszystkiego, co słyszy“.

Jeżeli więc znajdzie się taka przedstawicielka płci pięknej, która potrafi zjednoczyć w sobie wszystkie te cechy charakteru i cnoty — to — według zdania znakomitego pisarza — będzie ideałem.

Z kraju.

Turka, w sierpniu.

9 DNI TRUP NIEPOCHOWANY.

Ostatnich kilka dni w tutejszym powiecie przyniosło dużo nowin i tak: W Isajach znaleziono 8-letniego chłopca Demiona Iwanika, nieżywego, zamulonego w piasku w łożysku potoku, w którym nigdy niema wody. Oglądacz zwłok odmówił wydania karty na pobrzenie bez sądowego zezwolenia. Policja państwowa w Jasionce Mał. mimo zbadania faktu nę zrobiła do dziś dnia doniesienia do

Sztuczne złoto.

Złoto z rtęci. — Przypadek dopomógł odkryciu. — Jak nastąpiła produkcja złota. — Łatwiej jeszcze będzie wyprodukować srebro. — Kamień mądrości.

(?) Kiedy niedawno temu prof. Miethe zapowiedział odkrycie sztucznego złota (Wiek Nowy doniósł o tem), ktoś w „Berliner Tagblatt“ wyraził poważną obawę z tego powodu — bo jak twierdził — wynalazek taki sprowadzić może ogromny przewrót w życiu gospodarczem.

Na to pośpieszył z wyjaśnieniem prof. Miethe. Te „masy złota“, które dadzą się osiągnąć z rtęci, są tak znikome, rzekł — że nie będzie ten wynalazek miał żadnego znaczenia dla życia gospodarczego.

Inaczej dla nauki. Tutaj prof. Miethe odniósł triumf niemający.

Przed kilku dniami wygłosił prof. Miethe w niemieckim Związku chemików obszerny wykład w tej materji i opowiedział także historję swego wynalazku.

Była to zupełnie „odległa“ robota detaliczna, którą zajmował się Miethe. Chodziło o kwestję: czemu „starzeją się“ lampy rtęciokwarcowe. Rtcę lampy rozpuszczono w kwasie siarczanym i oto tu prof. Miethe najnie spodziewanej czarną substancję, która nie chciała się rozpuścić. Tem tajemniczym ciałem było złoto. Omyłka była tu wykluczona. Dokładne dalsze próby porównawcze wydały tem sam rezultat. Pod wpływem elektrycznej energii powstało z rtęci... złoto.

A więc przypadek dopomógł temu odkryciu. Teraz powstało pytanie najważniejsze. Od czego zawisła ilość wyprodukowanego złota i jakim sposobem dałoby się produkcję tę zwiększyć? Tutaj okazało się coś nieo-

czekiw nego. Oto lampy kwarcowe, które mimo silnego nacisku, bez przeszkody przetrzymywały setki godzin płomień, dostarczały nieznacznej tylko ilości złota. Natomiast lampy w których często podniecano i znżano płomień, wyprodukowały względnie o wiele więcej. Wysokie ciśnienie atmosferyczne zwiększa produkcję, zwłaszcza jeśli pomiędzy elektryczne bieguny wsunie się inne ciało, wszystko jedno czy w stanie stałym, czy też w płynnym. Jeśli rtęciowe bieguny zanurzy się w bloku parafiny i doprowadzi do rozstąpienia, wówczas wystarczy jedna iskra, aby z tej rozstopionej w ogniu rtęci powstało złoto.

Uczeni Duhma i Lotz wynaleźli znów inną metodę w produkowaniu sztucznego złota. Zanurzają oni elektrody w naczynie z rtęcią i przy dostatecznie silnym prądzie tworzy się złoto.

Rtcę można również w drodze chemicznej zamienić na srebro. Doświadczenia te porobił w dalszym ciągu prof. Miethe. Stwierdził mianowicie, przy swoich dalszych eksperymentach z rtęcią, zauważył, że jeśli nie udało mu się wyprodukować złota, to jednak wydostał z rtęci ciało, które było srebrem. A więc znacznie łatwiej, aniżeli złoto, daje się rtęci wyprodukować srebro.

Tak to przypadek dopomógł odkryciu, nad którym przez wieki całe nabiedziło się tylu „alchemików.“ Kamień mądrości znaleziono. (Średniowieczni alchemicy nazywali sztuczne złoto kamieniem mądrości.

sądu, wobec czego trup leży niepochowany już 9 dni.

Płorun zabił we Włoczek córkę pisarza gminnego Lubieńskiego. Wpadł do jednej stancji przez komin wyleciał przez sień do drugiej izby, uderzył w łóżko, na którym leżała chora i zabił ją, nie uszkadzając innych tam obecnych osób.

W Hłuku zabił Józia Kosyszyna i spalił mu gospodarstwo.

W Butełce dziki zryły kartofle w polu Sawczukowi Michałowi, który z rozpacz powiesił się, nie mogąc przeboleć szkody.

Kalusz, w sierpniu.

Polowanie i polowanie! Oto jedyna praca tutaj starosty w okresie, gdy nawet ministrowie zjeżdżają na miejsce, by nleść ulgę i pomoc zbiedniałej, zniszczonej kłęką powodzi, ludności.

Starosta i jego towarzysze nie mają czasu na urzędowanie, bo polują na ptactwo i dziki.

Przyjeżdża wojewoda — nie zastaje p. starosty. „Urzęduje w powiecie“ — powiadają w starostwie.

W parze z władzą polityczną idzie magistrat. Mamy dwóch komisarzy, którzy pobierają pensje. Pierwszy, notariusz, siedzi w swej kancelarji i zarabia zawodowo. Mówią, że na urlopie, bo pięciu radców udzieliło mu urlopu, na którym siedzi od miesiąca, mimo to pobiera pensję. Akta podpisuje wicekomisarz, kier. insp. szkolny. Wieczorem schodzą się do kasy w magistracie — za to inspektor pobiera 600 zł pensję.

W Kaluszu nadusze, więc wali się podatki do ręki i uszczęśliwia, ściągają się w dni jarmarczne, zabierając sobie wyższe władze, taksy od fur, postojów, a za to odpoluje się co kilka miesięcy farbami i olejami. Magistrate, zapuszczają podłogi i ściany, byleby wyglądało pięknie. — Kupuje się

ciągle konie, by stały w stajni. A na to wydział powiatowy milczy i milczy. Wydział samorządowy też milczy, zamiast nadesłać kogoś, by przyjrzał się tej gospodarce, rachunkom i uspokoił opinie publiczną. Na to niema czasu, a jeśli kto przyjeżdża, wydaje dekret pochwalny, że wszystko w porządku, jakkolwiek nader krótko się urzędowało.

Pytamy p. wojewodę ze Stanisławowa, czy zamierza dalej milczeć? Czy pozwoli nadal na pobieranie od chłopów przyjeżdżających do miasta rozmaitych należytości, od ludności zaś miejskiej różnych nieprawdopodobnych podatków?

Takie to rządy komisarskie, a nowych wyborów by ludność mogła wyrazić swą wolę i ustanowić nowych reprezentantów — doczekać się niepodobna.

Kronika sportowa.

KALENDARZYK SPORTOWY.

PILKA NOŻNA.

Dziś, środa o godz. 4.30 na boisku L. K. S. „Pogoń“

WĘGRY PÓLNOCCNE — LWÓW.

Cały sportowy Lwów pośpieszy na boisko „Pogoń“ aby być świadkiem tych niezmiernie ciekawych zawodów. Niskie ceny wstępu i wspa miała pogoda umożliwią każdemu obejżenie meczu.

TURNIEJ PIŁKARSKI W WARSZAWIE.

Korona — Legia 2:1 (1:0).

Nieoczekiwane zwycięstwo C - klasowej drużyny, która miała nieznaczną przewagę nad woj-

skowymi. Wyróżnili się Ojewski, Zoller, Młodzianowski i Sochacki.

Warszawianka — Makkabi 6:0 (4:0).

Łatwe zwycięstwo Warszawianki nad drugo-klasowym przeciwnikiem.

MISTRZOSTWA PLYWACKIE W WARSZAWIE.

W pierwszym dniu zawodów pływackich o mistrzostwo okręgu warszawskiego osiągnięto następujące wyniki: 400 mtr. dla pań: 1) (Tretowa) Polonia (8:39.4) rekord polski pobity o 14 sekund; 2) Gorobówna (AZS.) — 100 mtr. na wznak dla panów: 1) Trał (KW.) 1:42, 6) rekord warszaw. Pozostali zawodnicy zostali zdyskwalifikowani — 400 mtr. dowolny dla panów: 1) Jurkowski (KW) 7:35; 2) Trał (KW) 7:50; 3) Somadeni (AZS) — Poza konkursem zwyciężył Kuccewicz (WKW) 7:16 (rekord warszawski). — Skoki wieżowe: 1) Hulaniski (AZS); 2) Lipiński (AZS), 3) Fogiel (Makkabi). — W ogólnej klasyfikacji puharu m. st. Warszawy prowadzi AZS. (38 pkt.); 2) Koło W. W. (34 pkt.); 3) Polonia (13 pkt.); Makkabi (8 pkt.); YMCA (2 pkt.).

ROZMAITE.

SPRAWA KRAKOWSKIEGO MAKKABI.

P. Z. P. N. na jednym z ostatnich posiedzeń uchwalił ponownie oddać sprawę mistrzostw kl. B. w okręgu krakowskim wydziałowi gier i dyscypliny, gdyż poprzednia uchwała wydziału nie miała dostatecznej podstawy. Nie jest wcale wykluczonem, że wydział zatwierdzi swoje poprzedzenie i P. Z. P. N. znajdzie się w końcu w sytuacji bez wyjścia.

W GDAŃSKU zdarzyło się na meczu footballowym, że sędzia usunął gracza z boiska za odezwanie się w języku polskim. Nie trzeba chyba przypominać, że Polski Związek Z. Sport. wolał wyciągnąć z tego faktu jak najdalej idące konsekwencje.

STRZELANIE.

ZWYCIĘSTWA POLAKÓW W ZAWODACH STRZELECKICH WE FRANCJI.

Związek Strzelecki delegował na międzynarodowe zawody strzeleckie, które odbyły się w Tourneing we Francji swoich delegatów. 11 nagród w postaci żetonów: żetony złote za strzela nie na przestrzeni 200 m. z broni typu wojskowego, przyczem na 12 strzałów wszystkie trafiłone do celu. Żetony otrzymali pp. Zenczykowski, Perencowicz i Targowski. Wymienieni wyżej otrzymali również żetony srebrne i brązowe za wyniki na innych konkursach

TENNIS.

KLUB TENISOWY 1924 zawiadania nas, że ukończywszy budowę czterech kortów na Helance oddaje je do użytku członków i publiczności. Piękne położenie, jakoteż malowniczość krajobrazu i czyste powietrze wolne od ulicznego kurzu każe przypuszczać, że korty te staną się wkrótce środowiskiem sportu tenisowego we Lwowie. Warunki wynajmowania na miejscu u sekretarza klubu. Dojazd tramwajem UL. ul. św. Wojciecha.

WIOŚLARSTWO.

MORSKIE REGATY W GDYNI.

Dnia 2 lipca odbyły się 5-te regaty morskie wraz z zawodami pływackimi. Zawody te zaszczytli obecnością p. Inin, Janicki, p. gen. Skiowski i p. gen. Joliwet.

Wyniki były następujące: Czwórki marynarki wojennej: 1) „Jaskółka“; 2) „Pomorzanie“. Małe łodzie rybackie żaglowe: 1) Dediec-August; 2) Abraham Józef. Szóstki wiosłowe marynarki wojennej: Łódź komendy portu wojskowego Puck O. R. P. Krakowiak. Czwórki marynarki wojennej żaglowe: „Jaskółka“. Ycle wojskowego jachtklubu. 15 mtr. kw. żagla. W pierwszym biegu zwy-

To nie dotyczy pani, piękna Czytelniczko, tylko innej!



Pięć porad z dziedziny mody.

1. Nie nosić włosów a la garçonne, jeśli się ma taką szyję.
2. Krótkie spódniczki są modne, ale nie na takie nogi!
3. Do takiej uszu nie stosują się kolczyki.
4. Do takich rąk nie są odpowiednie pierścionki.
5. Na miłość Boga, schowaj pani swó dekolt, skoro on tak wygląda!

Aresztowanie na otwartej scenie.

Oryginalna przygoda sławnego komika włoskiego.

(b) Na scenie teatru Gaibaldi-go w Padwie rozegrała się w tych dniach mała komedia, której nie przewidział program teatralny. Bohaterem tej komedii jest znany we Włoszech komik Romano Calo. Inne role odgrali karabinierzy włoscy, którzy go aresztowali na otwartej scenie.

W teatrze grano właśnie jedną z komedji Verneuilla. Komika Calo wywoływała publiczność po każdym akcie. Właśnie kończył się trzeci akt, w którym grał Calo. Nagle na scenę wkroczyli karabinierzy, otoczyli Calę i aresztowali go, poczem kurtyna zapadła.

Nieco zdziwiona publiczność sądziła, że aresztowanie należy do przedstawienia, zwłaszcza, że Calo nie był tem aresztowaniem zupełnie zdziwiony. Karabinierzy odprowadzili komika do koszar, gdzie mu oświadczone, że z powodu przywłaszczenia sobie „cudzej własności” skazany jest przez sąd w Rzymie na dziesięć dni aresztu.

Dopiero wtedy wyszło na jaw, o co właściwie chodziło. Oto przed dwoma laty zamówił sobie Calo u jednego z szewców w Parmie buciki lakierowane. Ponieważ musiał na drugi dzień wyjechać do innego miasta, nie zapłacił szewcowi. Szewc upominał się, ale Calo nie troszczył się o zapłatę, zwłaszcza, że życie aktora rzucało go z miejsca na miejsce. W końcu szewc umarł, a jego spadkobiercy zaskarżyli Calę do sądu. Ale znów rachunek leżał niezapłacony, bo Calo podróżował z teatrem prowincjonalnym i nie myślał o wyrównaniu rachunku. W końcu akt sądowy poszedł do Rzymu, a stamtąd wydano rozkaz natychmiastowego aresztowania opornego artysty.

Calo wysłał depeszę do sądu w Parmie, który zarządził wypuszczenie go z więzienia. Ale musiał zapłacić karę w wysokości 250 lirów. Gdy uszajutrz wystąpił w teatrze, publiczność przyjęła go hucznymi oklaskami.

ciężył plk. Mieszkowski (WKW. Warszawa) na łodzi „Hel”. W drugim biegu zwyciężył mjr. Osiński na „Gdyni”. Szóstki marynarki wojennej żaglowe: 1) O. R. P. „Pomorzanin”; 2) „Gen. Haller”. Łodzie rybackie większe żaglowe: 1) Szabo, 2) Kenner M. Yolo wojskowego Yachtklubu 25 mtr. kw. żagla; 1) „Safó” inż. Briesenmeister; 2) „Furkot” A. Z. S. Warszawa p. Wolf. Kajaki gdynskie oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej: 1) Osada, por. Jacywicz St. i por. Rudziński, 2) Osada, por. Lasocki, podch. Górecki.

P. Starosta w Lucku prestuje.

Otrzymałmy następujące pismo:

Z uwagi na to, że umieszczony w Nr. 7211 „Wiek Nowego” z d. 10 lipca br. na stronie 5-ej artykuł pt. „Niebawale zachowanie się starosty powiatowego w stosunku do członka Sejmiku” zawiera informacje nieprawdziwe i niezgodne z faktycznym stanem rzeczy, proszę na podstawie art. 19 ustawy prasowej o umieszczenie w jednym z najbliższych numerów „Wiek Nowego” następującego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, jakobym na posiedzeniu Komisji antyalkoholowej w dn. 5 lipca br., jako przewodniczący tejże Komisji „głosem podniesionym” „w największym uniesieniu” zaczął krzyczeć „kto się z moim zdaniem nie zgadza, ten przeciwstawia się władzy! Jeżeli ja tak mówię, to znaczy, że tak

jest. Ja jestem starostą i z mocy mojej władzy pana aresztuję. Pan jest aresztowany.”

Natomiast prawdą jest, że słów powyższych wcale nie wypowiedziałem oraz, że w dniu 5 lipca br., na posiedzeniu Komisji antyalkoholowej, na którym między innymi był punkt porządku dziennego, odnoszący się do ukarania wszystkich członków Rady gminnej i Zarządu gminnego oraz sekretarza gminnego w Trosteńcu, pow. Luckiego, kiedy członek tejże Komisji z ramienia samorządu powiatowego, p. Grabowski, w sposób niewłaściwy zaczął podawać w wątpliwość prawdziwość przeprowadzonych przeze mnie z urzędu dochodzeń w tej sprawie, które całkowicie potwierdziły omawiany fakt, w bezwzględnie grzecznej formie, przywołałem go do porządku za niewłaściwe i nieuzasadnione kwestjonowanie urzędownie przeprowadzonych dochodzeń, a kiedy to nie poskutkowało odebrałem mu głos i poddałem sprawę pod głosowanie. Po zakończeniu posiedzenia poprosiłem wszystkich członków Komisji, a więc nietylko p. Grabowskiego, aby na chwilę się zatrzymali i poleciłem urzednikowi referendarskiemu VIII st. st., spisanie odpowiedniego protokołu.

2) Dalej nieprawdą jest, że p. Grabowski siedział wówczas w kancelarii a jakiś niższy urzęduik pilnował go, aby nie uciekł.

Natomiast prawdą jest, że przebywał on razem z innymi członkami Komisji, z którymi urzęduik referendarski starostwa spisywał odpowiedni protokół.

3) Wreszcie nieprawdą jest, abym kiedykolwiek

wyraził się, że na posiedzeniu Sejmiku nie bywam wcale jako przewodniczący, a jako starosta dla kontroli.

Natomiast prawdą jest, że nigdy inkryminowanego mi zdania o roli starosty w obradach samorządu powiatowego nie wygłaszałem.

Luck, dnia 18 lipca 1925 r.

(Podpis nieczytelny.)
p. o. Starosta Lucki.

Pszczoła ukąsiła młodą matkę. Dziecko jej umiera wśród konwulsji.

(b) Pewna młoda matka z Montrealu w Ameryce wyjechała na spacer samochodem, trzymając przy piersi trzyletnie dziecko. W czasie przejeżdżki ukąsiła ją pszczoła w pierś. Dziecko straciło natychmiast przytomność i umarło wśród konwulsji. Lekarze twierdzą, że przerażenie matki i wskutek ukąszenia pszczoły udzieliło się dziecku i spowodowało jego śmierć.

Cnotliwa Zuzanna przedmiotem zgorszenia.

Budaeszt ma znów niepowszedni skandal. Tym razem na tle różnorodnych pojęć o moralności. Kilku młodzieniaszków z tzw. gwardji Zriny'ego zgorszyło się egromnie, ujrzawszy na wystawie sklepowej u pewnego handlarza obrazów cztery studia kobiece, pędzla wybitnych malarzy węgierskich (Csok, Vaszary, Ivanye-Grünwald i Prihoda.) Zwłaszcza oburzenie cnotliwych młodzieńców wywołał obraz „Zuzanna w kąpieli”. Obrazy te zdaniem znawców — nie są niczem drażliwsze od studjów i aktów kobiecych, jakich tysiące widać się na wystawach całego świata.

Zgorszeni młodziecy zawiadomili policję, a ta wysłała na miejsce detektywów, którzy na podstawie oględzin dwa obrazy „ulaskawili”, zaś dwa uznali za niemoralne. Na tej „fachowej” podstawie na kupca nałożono grzywnę i „Cnotliwą Zuzannę” skonfiskowano.

Wyrok ten wywołał ogólne oburzenie w sferach artystycznych. Wychodząc ze słusznego założenia, iż nie jest rzeczą policji orzekać o dziełach sztuki, artyści zwrócili się do ministerstwa spraw wewnętrznych o uchlenie tego niesłycha ego skandalu. Podnoszą oni, że taka „Le'a z labędziem” Michała Anioła, „Venus” Tycjana i setki podobnych arcydzieł zdobią muzea zagraniczne, podczas gdy dzieła mistrzów węgierskich miałyby figurować w... muzeum policji kryminalnej obok topora, którym Lederer rąbał swe ofiary...

Dodac należy, że jeden z „potępionych” artystów, Stefan Csok, jest rektorem węgierskiej Akademji Sztuk pięknych.

Skonfiskowany obraz zrobił mu tylko reklamę, gdyż wielu mecenasów sztuki ofiaruje zań coraz większe sumy, n. b. w przewidywaniu, że malowidło to zostanie uwolnione z opresji policyjnej.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

SPECJALISTA chorób skórnych i wenerycznych
Dr. GOLDSTEIN b. elev kliniki wie-
dońsk. i berlińskiej,
ord. 10-12 i 2-5, **Kraszewskiego 3.** Tel. 31-42.
25973

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. F. Hahn, Lwów, Gródecka 45.
Tel. 834. — Prześwietlenie Rentgenem.
Leczenie Solluksem i lampą kwarcową. 26351

B. elev kliniki prof. Pirgueta w Wiedniu
Dr. KAROL MARKEL
ordynuje w chorobach dziecięcych od 3-5
przy ulicy Jagiellońskiej 24
Leczenie lampą kwarcową. 26580

Sucharki karlsbadzkie

na podstawie oryginalnych recept z równo-
wartościowego materiału przez majstra z Karls-
badu tutaj sporządzone poleca fabryka

Branka S. A. we Lwowie
Do nabycia codziennie świeże — w składzie
Brandstädtera, pl. Gołuchowskich 5, w oryginalnych paczkach 7 sztuk 50 gr. 2221

Tarki do prania

z prawdziwego, białego mar-
muru, w sliem, drewnianem
obramowaniu.

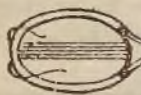
Nie rdzewieje!
Nie niszczy bielizny!
Nie zużywa się!
Jednorazowe nabytel

Wysyłka wprost pod adresem za-
mawiającego za cenę tylko

Zip. 3'50

za zaliczeniem franko fabryka.

Wielkopolska Huta „Helenit“, fa-
bryka wyrobów marmurowych. —
Telefon 6. Rawicz. — Adres teleg.
„Helenit“. 2087



Wszelkie rakiety przyjmuje do na-
prawy, jak również poleca
przybory tenisowe.
A. LUKAS Lwów Akademicka 3.

ROZMAIT.

WYMOWNI Panowie i Panie, odwiedzający mieszkania pry-
watne, biura i sklepy mogą zarobić 10-20 złotych dzien-
nie przez sprzedaż artykułu pierwszej potrzeby (nowość
Polsce), „Tytany“, Rzeźniaka 6 26617.

POSZUKUJE katolik dzierżawy restauracji, cukierni, mle-
czarni lub trafiki. Zgłoszenia do Wiek pod **FACHOWIEC**.
2244

I ZŁ. KOSZTUJE każda reperacja złotnicza wykonana sta-
ranie tylko u Mandla, Kopernika 14. 26563

AKUSZERKA samotna przyjmuje panie. Józefata 3, parter,
Deutzman. 25996

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie. — Ulica
SOBIESKIEGO 30, parter. 25993

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmuje panie.
Asnyka 9, drzwi 2. 25313

AKUSZERKA przyjmuje panie oraz zamówienia. WAŁOWA
Nr. 27, parter. 25994

DO TRESURY oddam Gryfonkę. Zgłoszenia listowne pod
TRESURA do Administracji. 26538

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, teczki na
akta wyrabia i naprawia specjalista Barasch, pl. Ber-
nardyński 2. 26564

IDE do domów szyć, przerabiać i naprawiać tanio i prak-
tycznie, też na wyjazd. Adres: pl. Gołuchowskich 9, III p.
drzwi 12. 26533

OBIADY dla zamożnych panów (również do menażek) ulica
Lyczakowska 147 I, piętro (na lewo koniec ganku).
26375

AKUSZERKA poleca się paniom, Leona Sapiehy 61, parter.
25917

CZY chcesz zawsze porządnie wyglądać. Kup „Raco“.
Wszędzie do nabycia. Pud. 12 tabl. zł. 1,20; 2188

BATIKIJE szalę, suknie, poduszki, makaty po cenach
najniższych. Wiadomość Suptńskiego 5 parter naprawo.
2224

HORODENKA wydzierżawia domek, ogród za odrestaura-
wanie. Zgłoszenia do Wiek pod **HORODENKA**. 26647.

Dentysta W. EHRENKRANZ
technik
przyjmuje nadal, Lwów, Bernsteinowa 6, I. p. 2197

POTRZEBUJE TRZY TYSIĄC złp. do interesu pod zabo-
pieczenie i procent lub się ożenić; Adres: Jarosław skryt-
ka 20. 2254

DO wydzierżawienia parcela nadająca się na skłód drzewa
i węgla przy ul. Krzywiel. Wiadomość ul. Nęcała 17 Za-
marstynów. 26638.

SPÓLNIKA z kapitałem kilku tysięcy złp. poszukuje do
przedsiębiorstwa; Zgłoszenia FOTO do Administracji.
26639

SPÓLNIK z większą gotówką przystąpi do handlu korz-
nego i delicatesów. Zgłoszenia list. do Admin. Wiek
KUPIEC W. 26507

DZIECKO 1 i pół roku dziewczynka zdrowa do darowania.
Wiadomość Piastów 25 dozorca. 26606.

WEZME dziecko na wychowanie. Kocińska poczta Si-
chów. 26613

WOLNE POSADY.

KORESPONDENT zdolny ze znajomością przemysłu nako-
wego, piszący biegle na maszynie potrzebny. Oferty do
Wiek Nowego sub SYTUACJA. 26639

KONKURS. Elektrownia Miejska w Kamionku Strumiłowej
poszukuje technicznego kierownika posiadającego upo-
ważnienie do prowadzenia elektrowni 100 - konnej o ni-
skim napięciu z silnikami Diesla. Płaca według umowy.
Zgłoszenia do 20 sierpnia 1925. Posada zaraz do objęcia.
2221

INŻYNIERA-MECHANIKA jako akwizytor przyjmie firma
handlowa. Szczegółowe pisemne oferty do Centrali Reklam-
owej Towarzystwa Dziennikarzy Polskich, Koralińska 4.
26482

PIANISTE lub pianistkę i skrzypka poszukuje Restauracja
Sapiehy 31. 26550

POSZUKUJE dobrą kucharkę dla więcej osób i furmana.
Wiadomość skład wędlin, Akademicka 6 26555

PANNA podreeczna do modniarstwa poszukiwana na prowinc-
cie. Zgłoszenia Majem, ul. Alambeków 12, II p. 26509

SŁUŻĄCA do 6 osób z praniem poszukiwana. Świadcztwa
wymagane. Zbliżkiewicza 23, II p. na lewo. 26512

MAJSTRA farmacji poszukuje apteka we Lwowie od 1-go
października br. ewentualnie wrzesnia. Płaca zależnie od
umowy. Zgłoszenia listowne pod szyfrą **POSADA MAGI-
STRA** do Admin. Wiek. 26530

ZAKŁADY ŚLUSARSKIE FIRMY FISCHER & NEU Lwów,
Zółkiewska 74 poszukują czeladnika specjaliste do robót
gilderych i konstrukcyjnych za dobrem wynagrodze-
niem oraz chłopców do nauki. 26535

PANNE do sklepu masarskiego połączonego wraz z poko-
lem do śniadań przyjmie się zaraz. Relektuje się tylko na
sile fachowa. Adres: Tarnawski — Husiatyn. 2238

CHŁOPCÓW do nauki ślusarstwa przyjmie. Kr. Leczycy
skiego 31. 26445

PIERWSZORZĘDNY salon mód poszukuje samodzielnie panie
w modniarstwie. Wiadomość w magazynie Gródecka
między 3-cią a 4-tą popoł. 26570

SŁUŻĄCEJ do wszystkiego bardzo dobrze gotulacej poszu-
kuje młode małżeństwo. Zgłoszenia tylko ze świadectwami
mł Dr. Bardachowa, Zbarazka 4. 26670.

POSZUKIWANA zdolna niania do niemowlęcia. — Zgłoszeni
tylko ze świadectwami Dr. Bardachowa Zbarazka 4.
26675.

POSZUKIWANY zdolny kuśnierz za dobrem wynagrodzeniem
Powszechny Skład Odzieży Pasaż Mikolascha. 26677

REPREZENTUJĄCY Panowie możliwie z branży tekstylnej
nadający się dla celów podróży za wysockim wynag-
rodzeniem natychmiast poszukiwani. Relektuje się na
panów z pierwszorzędniemi referencjami, możliwe z kanc-
cją. Zgłoszenia pod „Poważna instytucja“ do Biura dzien-
ników Scherera Pasaż Hausmana. 26679.

ŚLUSARNIA poszukują uczniów do nauki; Bernsteinowa I. 17;
26662

POSZUKUJE zdolnej panny w modniarstwie na wyjazd.
Zgłoszenia do 16 do Wiek pod **ZAMOSĆ**. 2253

NIANI inteligentnej, zdrowej, dobrze poleconej poszukuje
do dwójki dzieci. Zgłoszenia od 3-6 Tarnawskiego 25-
II, przez ganek na lewo drzwi 11. 26660.

PRZYJME pannę do hańtu i męzek; Lyczakowska 14 II. p;
26654.

MANIKURZYSTKA która relektuje na dalszą naukę fry-
zjerstwa damskiego poszukuje; Ruska 20. 26653.

PRZYJERSKIEGO pomocnika poszukuje; Ruska 20. 26652

DZIEWCZYNE do kuchni przyjmie zaraz Mleczarnia, Bła-
charska 12. 26607.

CHŁOPCA z początkami przyjmie Pracownia obuwa Trau-
gutta 17. 26609.

SŁUŻĄCA do wszystkiego zostanie natychmiast przyjeta.
Księgarnia Klappera, Batorego 30. 26615.

POSZUKUJE się gospodyni — kucharkę na wieś, Zgłoszenia
ul. Zołji 42 II. p. między 1-3 g. Pacześniowski. 26619.

KUCHARKE poszukuje restauracja Kühla Lwów, Gródecka
I. 50. 26621

POSZUKUJE inteligentną służącą do wszystkiego, która
dobrze gotuje; osób dwie bez prania. Dłuższe świadectwa
Zgłosić się 10 rano albo w połud. Maleckiego 2 I. p. (dom
Katolicki). 26628

PRAKTYKANT tylko z dobrej rodziny zostanie zaraz przy-
jęty wraz z całym utrzymaniem do handlu delicatesów
i pokoju do śniadań M. Lewickiego Zbliżkiewicza 2. 26629

POSAD POSZUKUJĄ

STARSZY subiekt cukierniczy szuka posady w lepszej cu-
kierce specjalnie do czekoladek deserowych i cukrów za-
raz. Zgłoszenia do Wiek pod **STARSZY**. 26585

BUCHALTER na popołudnie poszukuje zajęcia. H. K. ul.
Bema 12 C, III p. na lewo. 26571

ZARZĄD kantonicy lub in. objęcie urzędni. H. K. ul. Be-
na 12 C, III p. na lewo. 26572

SAMOTNA żądnie się samostanem prowadzeniem domu. —
chętnie wyjadzie. Zgłoszenia do Wiek Nowego pod **JAJ-
WIGA**. 26534

MŁODE małżeństwo z 12-letnim chłopczykiem poszukuje po-
sady do kamienicy; polecenia bardzo dobre, ona może być
zajęta. Zgłoszenia do Wiek pod **POLBENIE**. 26543

ZDOLNA modniarka umiejąca również batikować i kwiaty
sztućne, poszukuje w tym zakresie posady. Zgłoszenia
do Wiek pod **ZDOLNA**. 2223

PANNA intel. pracownia poszukuje pracy jako towarzysząca
do dzieci, zajmie się gospodarstwem, najchętniej na pro-
wincji. Zgłoszenia do Administracji Wiek Nowego pod
M. D. 26519

RYSONOWNIK poszukuje zajęcia popołudniowego. Zgłoszenia
pisemne pod **RYSONOWNIK** do Adm. Wiek. 26650

KUCHARZ cukiernik poszukuje posady do kasyna wojsko-
wego albo mieszczniańskiego lub do kapiel; M. Marłowicz
Iskań p. Dubiecko. 26603

SZOFER poszukuje posady we Lwowie lub na prowincji. —
Zgłoszenia do Administracji pod **ZARAZ**. 26695.

INTELIWENTNA panna władająca językiem polskim, niem-
iebrajskim i franc. poszukuje posady do dzieci. Zgłosze-
nia do Adm. pod **FRANCUSKA**. 26632.

POSZUKUJE posady sklepowej; Zgłoszenia pod **KRZYSIA**.
26636

NAUKA

POPRAWKI z języka francuskiego i literatury polskiej przygotowania nauczyciele gimnazjalni. Zgłoszenia do Administracji pod **POPRAWKI**. 26524

OSTATNIE wakacyjne bezpłatne 14-dniowe lekcje wyrobu dywanów snymiejskich ręcznej roboty rozpoczęła się 12 sierpnia 1925 r. Lektje od 2-8. Wpisy i informacje od 10-7 wieczór w Pierwszej polskiej konc. wytwórni dywanów Karola Litwinowicza. Lwów, Zyblikiewicza 18. 26491

USZIELI lekcy z klas normalnych od 1 września; poważne zgłoszenia do Adm. Wieku **HELENA**. 26664

MATURA, Łyczakowska 47 kursa maturalne gimnazjalne-seminaryjne, cztery i sześcioklasowe prowadzone przez profesorów gimnazjalnych. Wpisy 3-7. 26665

WPISY NA KURSA MATUR, GIMN. SEMIN. I 6 KL. GIMN. OD GODZ. 11-1 15-7. **JEDYNE KURSA KONCESJO- NOWANE PRZEZ KURATORIUM O. S. L.** Informacja drukowana prospekt i wykaz profesorów na miejscu lub załączyć znaczek. „PILNOŚĆ”, ECOLE REFORME, PAŃSKA 14. 2251

EGZAMEN NADZWYCZAJNY Z ZAKRESU 6 KLAS GIMN. DLA URZĘDNIKÓW I WOJSKOWYCH WSZELKICH KATEGORIJ JEDYNE KURSA KONCESJONOWANE PRZEZ KURATORIUM O. S. L. **WPISY I INFORMACJE NA KORY ROK SZKOLNY: „PILNOŚĆ”, ECOLE REFORME PAŃSKA 14.** 2250

W PIERWSZORZĘDNEJ szkole tańców H. Brystowej, zam. Irantłowej przy ul. Rutowskiego 23, II piętro (Gmach Skarbk) rozpoczyna się kurs tańców salonowych i modnych. Każdej osobie biorącej udział w lekcyjach reczy się za wyczerpie. Wpisy codziennie od godziny 9-8 wieczorem. 25775

NATYCHMIAST poszukuje instruktora do wyczerpie al-gibry. Zgłoszenia pl. Bernardyński 14. 26623

MIESZKANIA I SKLEPY

OSOBA samotna poszukuje jednego pokoju ewentualnie z kuchnią wprost od gospodarza, najchętniej w dzielnicy I. Zgłoszenia do Wieku pod **KASKA**. 26587

POSZUKUJE 1-2 lub 3 pokoje może być w suterynach w okolicy ul. Zyblikiewicza. Zgłoszenia wytwórnia dywanów Litwinowicza, Zyblikiewicza 18. 26580

POSZUKUJE pokoju z osobnym wejściem lub bez przy samotnej osobie. Zgłoszenia do Administracji pod **PODRÓZUJACY**. 26516

POSZUKUJE mieszkania 3 pokoje z przynależnościami, komfortem, pośrodku ul. Wyklucone. Zgłoszenia ul. Marka 4, drzwi 8, od 3-6 popoł. 26527

CHRZESCIJAŃSKA rodzina przylina na mieszkanie z całym utrzymaniem dwoje dzieci do lat 15. Konwersacja francuska, korespondencja i lekcje fortepianu w domu. Zgłoszenia do Adm. pod **CHRZESCIJAŃSKA RODZINA**. 26523

WSPÓLNE mieszkanie dla pań lub panów z całym utrzymaniem. Anteniego 1 w podwórzu. 26517

DWA POKOJE, kuchnia, komfort, szafa dzielnica zamknięta za równe lub trzy pokoje. Listy do Administracji Wieku **DZIELNICA VI**. 26539

POSZUKUJE mieszkania, jedna stancja za udzielenie lekcyj języka niemieckiego z 5 klasy. Zgłoszenia do Wieku pod **NIEMIEC**. 26544

POSZUKUJE 1 lub 2 pokoje z kuchnią. Zgłoszenia: firma Bayera, Leżyczów 1. 26469

W OKOLICY Poświęckiego poszukuje na rok 1-2 pokoi kuchnia; Zgłoszenia **ZIEMIANKA** Administracja. 26493

POSZUKUJE 2-3 pokoje z kuchnią i komfortem wprost od gospodarza. Zgłoszenia pod **INZYNIER L. S.** do Administracji Wieku. 26472

POSZUKUJE eleganckiego umeblowanego pokoju z osobnym wejściem na czas Targów Wschodnich - a potem ewentualnie jako przed a terre. Używanie łazienki pozadane. Zgłoszenia pisemne do Administracji pod **CHEODNIA**. 26468

POKOJU z utrzymaniem lub dzierżawą domu z ogrodem w okolicy lesistej w górach przepięknie. Zgłoszenia **Jasno-górski**, Przemysł, Dworskiego 96. 26229

POSZUKUJE 1-2 pokoi z kuchnią możliwie z łazienką w okolicy śródmieścia. Listy pod **A. K. Wiek Nowy**. 26420

DO WYNAJĘCIA villa 5 pokoi i kuchnia z komfortem - 2 pokoje służbowe, 14 morga ogrodu, stajnia, wozownia, okolica Lisopada. Wiadomość **Bruno Krzywa 1, 2**. 26497

POSZUKUJEMY jeden pokój lub dwa mniejsze na biuro z osobnym wejściem, ewentualnie wspólnym, najchętniej od właściciela domu. **Kocks i Ska S. A.** pl. Kapitulny 7. 26457

MIESZKANIE (wspólne) dla inteligentnej młodej osoby. - **Marka 4, II p.** 26460

POSZUKUJE mieszkania zlożonego z czterech pokoi lub zamkniętej z mieszkanie trzypokojowe. Zgłoszenia **SPÓL-DZIELNIA LESNIKÓW**, ul. Na Skalce 1. 26374

STUDENCI z niższych klas z dobrych domów, znajdą miłe-szczęśliwe, troskliwą opieką zapewnioną; Fortepian w do-mu. **Zyblikiewicza 49 II, p.** 2075

WYNAJME słoneczny pokój frontowy panu, który pożyczycy 300 dolarów. Administracja dla **EPFS**. 26663

WYNAJME pokój na czas Targów. Zgłoszenia sub **WYGODA** 26660

LOKAL o czterech pięknych wystawach wraz z towarami galenteryjnymi zaraz korzystnie do odstąpienia. Wiadomość Generalna Ekspedycja Ogłoszeń **M. T. Krzysztofowicz** - **Lwów, Bielowskiego 6 I. p.** 26669

POKOJ duży przy rodzinie dla inteligentnych panienek z utrzymaniem lub bez. **Zabudowania Bernardyńskie; Biel-czykowa od 10-11 lub 16-17.** 26671

WYGODNEGO pokoju kawalerskiego z niekropującym wejściem poszukuje młodszy urzędnik. Łaskawo zgłoszenia z podaniem warunków do Wieku pod **SOLIDNOŚĆ**. 26552

POKOJU frontowego elegancko umeblowanego z osobnym wejściem i używaniem łazienki poszukuje zaraz młode bezdzietne małżeństwo. Zgłoszenia pod **KIPIEC** do Cen-trali Towarzystwa Dziennikarzy. **Koralnicka 4.** 26657

MIESZKANIE z utrzymaniem dla pań, pań i studentów - **Unii Lubelskiej 3 II. p. od 5-7.** 26651

DWIE panienki do lat 14-stu znajdują umieszczenie i troskliwą opiekę. Fortepian do dyspozycji. Zgłoszenia do Adm-inistracji pod **DWIE PANIENKI**. 26485

POKOJU umeblowanego lub bez mebli poszukuje natych-miast (osobny wchód). Zgłoszenia **LEKARZ**. 26596

POMIESZKANIE dla chłopców uczęszczających do szkoły z całym utrzymaniem; **Antoni Solecki, Łyczakowska 16.** 26610

2 POKOJE z kuchnią zaraz do wynajęcia **Kleparów ul. So-kola nr. 417.** - Zgłoszenia listowne do Adm. Wieku pod **KLEPARÓW**. 26611

MIESZKANIE, pokój z kuchnią lub jedno duże w Rzeźnie polskiej do wynajęcia. **Wiadomość ul. Ossolińskich 1, 15 u. p. Zieby.** 26613

URZĘDNIK samotny szuka pokoju; **Wiadomość do Wieku pod SKROMNY POKÓJ.** 26614

UCZNIOWIE znajdują pomieszczenie w inteligentnym domu - fortepian do użytku. **Wiadomość „Drukarnia pospieszna” - Chorażczyzna 1, 23** 26616

STARSZY mełk poszukuje ładnie umeblowanego pokoju w śródmieściu z elektrycznym światłem i osobnym wejściem od 1 września. **Zgl. do Adm. pod JUOSELOWIANIN** 26622

DLA swej chorej żony potrzebującej bezwzględnego spo-koju urzędnik z prowincji poszukuje na dwa dni w ciągu sierpnia 1925 pokoju (nie w hotelu) z wszelką wygodą bez wzięcia, z podaniem warunków **Administracja Wieku pod URZĘDNIK**. 26624

POSZUKUJE pomieszczenia 4-5 pokojowego z komfortem w śródmieściu. Zgłoszenia pod **OBYWATEL**. 26627

ELEGANCKI pokój dla 2 panów zaraz do wynajęcia. **Wiado-mość Philipp Rutowskiego 16 I. piętro.** 26637

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem panu do wynajęcia. - **Leona Sapichy 2 II. p. drzwi 9 od 2-5 godz.** 26640

POSZUKUJE 2-3 pokoi kuchnia z łazienką od zaraz. - **Ogerty do Wieku pod ŁAZIENKA.** 26634

20 MORGOW najlepszej ziemi pod Brzezanami w lesistej okolicy bez budynków sprzedam zaraz tylko rolnikowi Polakowi za cenę 6000 zł. Ziemia uprawiona natychmiast do objęcia. **Wiadomość Franciszek Rydz, Lwów, ul. Pija-rów 11.** 26681

WÓZEK dziecienny, narzutka i ubranie sportowe męskie; płaszcz damski na tego osobę, kostium sukienki zielony i inne rzeczy w dobrym stanie sprzedam; **Zamarystów - Fabryka „Tisu” Ogrodnicka 7 I. p.** 26673

PARCELE tanio do sprzedania, **Wiadomość Zielona 105 od godz. 3-5.** 26625

WALCE zagraniczne mało używane 70x28, pas skórzany podwójny najlepszy nieużywany sztyw 13 metrów 26 em: szeroki; **Młn Wolica poczta Mosty wielkie.** 26626

JADALNIA stylowa do sprzedania; **Gliniańska 11 II. piętro na prawo.** 26633

DROGERIA w Iwoniczu do sprzedania względnie przez zim-nie zarząd na własny rachunek za kaucja. - **Wiadomości udzieli Drogeria w Iwoniczu zdroju.** 2255

ZGUBIONE I ZNALEZIONO

30 ZŁ. NAGRODY za odnalezienie zaginionej w sobotę kotki białej, grzbiot brązowo-popielaty, także główka, ogon i uszka - czarny pieprzek na nosku. **Wabi się „Zabusia”, Listopada 83.** 26513

UNIEWAŻNIA się legitymacje urzędowa nr. 5624 wysta-wiona przez Kuratorium w Łodzi dla Hindy Jager nau-czycielki w Brzeżanach z prolongatą na rok 1925 zgu-biona 9 lipca w Sarachukach. 2258

ZNALEZIONE klucze: 10 sztuk z pigułaresem parowym. - **Wiadomość Rutowskiego nr. 21 w parterze, niżej.** 26647

UNIEWAŻNIAM zgubiona karte odczytania na nazwisko **Ste-fana Dziągoga** wystawiona przez 6 pułk sap. 26642

UNIEWAŻNIAM mój dowód osobisty z 1920 i dekurant wojskowy PKU Lwów z 1925 r. które zgubiłem; **Włodzi-mierz Celewicz.** 26603

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez PKU Lwów na nazwisko **Jana Fiebanka** 26608

UNIEWAŻNIAM dokumenta wojskowe na nazwisko **Broni-sław Holschub** wydane przez komisję poborową we Lwo-wie. 26635

MAŁŻEŃSTWA

WDOWA bezdzietna lat 36 posiadająca gotówkę wysłaby za mąż za człowieka uczciwego do lat 40 najchętniej za rzemieślnika, któremu dopomogę do otwarcia interesu. Zgłoszenia do Wieku **KRAKOWIANKA**. 26668

KAWALER lat 25 na stanowisku posiadający realność ożeni się z panną do lat 22 **Listy do Wieku pod POSAG OBO-JETNY** 2248

DWIE młode panny świeżo przybyłe do Lwowa pragną poznać sympatycznych i inteligentnych panów w celu ma-trymonialnym; Zgłoszenia do Administracji Wieku dla **ZO-FJI i dla KLARY**. 26655

DWAJ urzędnicy zapoznają się ze skromnymi paniami. Cel matrymonialny. Zgłoszenia **Wiek Nowy FRANEK 30, JA-NEK 27.** 26649

INZYNIER z Francji 35 lat, zamożny, pragnie poznać ładną niezależną pannę lub panię. Małżeństwo niewykluczone. - **Zgłoszenia AMIE Adm. Wieku** 26643

KUPNO I SPRZEDAZ

FORTEPIAN krótki do nauki tanio sprzedam. **Herman, 4w. Zofii 15.** 26456

PARCELA ul. Kubasiewiczza do sprzedania, **Wiadomość u kowala, Zróżdiana 18.** 26444

CZTEROMIESIĘCZNY wiloczyn do sprzedania, **Jozafata 10, II piętro.** 26556

FORTEPIAN krótki, czarny, do nauki, tanio sprzedam. - **Rogaska Zielona, I p. ganek.** 26546

PARCELKĘ możliwie przy kablu i wodzie kupie. Do Adm-inistracji pod **ZARAZ TERAZ** 26504

SPRZEDAM fortepian krótki bardzo tanio do nauki, **Kaim, Kobernika 16.** 26516

KAMIENICE piętrowa ul. Marcina 17 **A** sprzedam Tomaszew-ski, **Plaskowa 14.** 26573

WANNY trwale cynkowe Zł. 26 gdzieindziej gorzej Zł. 40 - poleca specjalny dział naszym WOLCZKA ZAJĄC, Lwów, Besselńskich 14.

PIEKNA PARCELA w BRZUCHOWICACH, 404 sążni kwadr. pięć minut od dworca, w nroczem położeniu, zadzwoniła, otoczona słatką drucianą do sprzedania za tysiąc dolarów. Poważni reflektanci mogą się porozumieć codziennie od 9-3 w kancelarii drukarni, **Sokoła 4 w podwórzu**, lub tele-fonem 778. 9133

DO SPRZEDANIA w Dawidowie z wolnej ręki 4 morgi pola w jednym położeniu, plac pod budowę lub zamienić. Za-dam z ogrodem we Lwowie. **Wiadomość u Orzaski we Fabryce Merkury.** 26567

20 MORGOW najlepszej ziemi pod Brzezanami w lesistej okolicy bez budynków sprzedam zaraz tylko rolnikowi Polakowi za cenę 6000 zł. Ziemia uprawiona natychmiast do objęcia. **Wiadomość Franciszek Rydz, Lwów, ul. Pija-rów 11.** 26681

WÓZEK dziecienny, narzutka i ubranie sportowe męskie; płaszcz damski na tego osobę, kostium sukienki zielony i inne rzeczy w dobrym stanie sprzedam; **Zamarystów - Fabryka „Tisu” Ogrodnicka 7 I. p.** 26673

PARCELE tanio do sprzedania, **Wiadomość Zielona 105 od godz. 3-5.** 26625

WALCE zagraniczne mało używane 70x28, pas skórzany podwójny najlepszy nieużywany sztyw 13 metrów 26 em: szeroki; **Młn Wolica poczta Mosty wielkie.** 26626

JADALNIA stylowa do sprzedania; **Gliniańska 11 II. piętro na prawo.** 26633

DROGERIA w Iwoniczu do sprzedania względnie przez zim-nie zarząd na własny rachunek za kaucja. - **Wiadomości udzieli Drogeria w Iwoniczu zdroju.** 2255

TAK TANIO JESZCZE NIE BYŁO!

Po czochy, Skarpetki, Bieliznę damską, wszelkie trykotaże, Torebki damskie i t. d. sprzedaje o 35% taniej niż wszędzie znana z ta- **niości firma GREHADJER** **ko lekal mieszka się przy ulicy Sykalskiej 19 w podwórzu na lewo** 2105

KUPIE lub wydzierżawię Cukiernię w większym mieście lub na prowincji. Zgłoszenia do biura ogłoszeń **Gellesa Tarno-pol, Wława 2 pod Cukiernia.** 2247

SYPIALNIA kawalerska dębowa do sprzedania; **Lenar-to-wicza 11A parter prawy.** 26656

NOWOCZESNE kompletne URZĄDZENIE do PRZETWO-RÓW OWOCOWYCH jakoteż MLECZNYCH z motorami elektryczn., kotłem parowym, wielki zapas słojeń, fla-szek patentowych natychmiast korzystnie sprzedaje **Jung Lwów, Konopnickiej 10.** 26648

DOM, stajnia ogród ulica Ogrodnicka 2300 dol. Parcele po 100 sążni 500 dolarów na Łyczakowie. **Parcele ulica Sноп-kowska, Dom z ogrodem. Droga Kulparkowska** sprzedaj **Ajencia Chorażczyzna 27 Telefon 1622.** 26646

PARCELE na raty od 20 zł. miesięczni; przedmieście Lwo-wa przy stacji **Dubłany - Laszki 35 minut do tramwaju - Oborski Lwów, Jakóba Strzemię 11A.** 26641

FORTEPIAN „Schweighofera” 7 i ćwierć oktawy oraz pia-nino krzyżowe sprzedam; **Nowacki Pańska 17.** 26644

UBRANIA z ulomnego pana do przerobienia dla chłopców sprzedam tanio **Domagaliczów 7 I. p. od 4 do 6 popołu-dniu.** 26645

DO sprzedania realność z budynkami przy ul. **Pasiecznej obok parku Łyczakowskiego nr. 167.** Cena 18.000 złp. 26601

FOLWARK „Snopków” ul. **Snopkowska 93** sprzedaje wszel-kie jarzyny, owoce, kwiaty cegieł i doniczkowe. **Na za-mówienie dostarcza codziennie do domu.** - **Miwa elektryczny od 1 sierpnia w ruchu przemiela wszelkie gatunki zboża. Dostarcza mąkę. Ceny niższe.** 26618

Każda z Szan. PP. Gospodyń-Polek używa wyłącznie krajowe wyroby!
Do takich należą wysmienite artykuły „LUBA”, jako to:

PROSZEK na budyń, różnych smaków.
PROSZEK do sos waniliowy i czekoladowy.
PROSZEK do piaczywa (drożdżowy) najwyższego gatunku.
CUKIER waniliowy i cytrynowy do ciast.
ZAPRAWA do konserw (czysty kwas benzoosowy).
LUBONIN — najdelikatniejsza mączka kukurydziana znakemita przy przyrządzaniu różnych zapraw owocowych, sosów, legumin itp., jakoteż na pożywienie dla niemowląt. 2233

Która z Szan. Pań nie zna ich jeszcze, niech natychmiast wypróbują, a niezawodnie zaniecha nabywania pokrownych artykułów zagranicznych.
Żądajcie wszędzie!
Przedstawicielstwo na Małopolską Wschodnią powierzyliśmy firmie:
T. NOWOSIELSKI, we Lwowie, ul. Supińskiego 9.
Lubońska Fabryka drożdży, dawn. G. Sinner Tow. Akc., Luboń-Poznań.

PRECZ Z KRAWCZYNIAMI! POSEZONOWA SPRZEDAŻ

O 35% TANIEJ

NIEBYWAŁA OKAZJA!	SUKNIE crepdech. Zł. 26.—	BLUZKI crepon jedw. Zł. 7.90	NIEBYWAŁA OKAZJA! 26658
	„ jedw. fular. „ 34.—	„ PŁASZCZE damskie „ 33.—	
	„ fulardynowe „ 11.—	„ „ gabardyn. „ 31.—	
	„ creponowe „ 9.50	„ SZLAFROKI fulardyn. „ 11.50	
	„ wełn. rypa. „ 29.—	„ ZAKIETY jedwabne „ 17.—	
	„ jedw. rypa. „ 18.50	„ „ wełn. jedw. „ 18.50	
	BLUZKI opalowe „ 6.90		

MAGAZYN MANNERA

SYKSTUSKA 2.

Z powodu zmiany artykułu ZUPEŁNA SPRZEDAŻ

O 60% TANIEJ 2257

BLUZKI sportowe 5.— | SUKNIE crepd. 26.—
KASAKI wełn. 3.90 | SUKNIE crep maroc. 19.—
KASAKI jedw. 6.— | SUKNIE do prania 9.80
M. Eisenberg, Sykstuska 12

TACZKI

Meble wszelkiego rodzaju, pojedyncze, jakoteż kompletne urządzenia — najtaniej
„DOROTEUM”, Leona Sapieży 34. 26674

OBIADY

smaczne z trzech dań po gr. 70 i 90
kolacje po gr. 60 widać codziennie:
Restauracja Kuchnia, Lwów, Gródecka 50. 26675

„MONIUSZKO”

Skład Fortepianów i Pianin
Lwów, ul. Zimorowicza i. 10, telef. 35-34
poleca instrumenty nowe i używane
najlepszych fabryk. 26672

Przypominam uprzejmie P. T. Klienteli, że obecnie jest najodpowiedniejszy czas na zaopatrzenie się w opał. — Polecam węgiel górnośląski „GISCHEGO” pierwszej jakości w kostkach, we workach plombowanych, wprost do piwnic lub kuchni, koks górnośląski „GOTTHARDT”, drzewo bukowe suche, rębane we czwórki, po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach. — Dostawa natychmiastowa. 2252
H. ROTHMAN Biuro węglowe, Lwów, Jachowicza 17.
Skład: Janowska 10, tel. 434.

lekkie w użyciu, silne w pracy, na dogodnych warunkach dostarcza Instytucjom samorząd. kupcom, przedsiębiorcom itd. Kierownictwo
Tariaku w Komarnie. 26659

Zniszczone srebrne forebki

naprawia i odnawia systemem zagranicznym znany specjalista 26678
J. A. Wolf, — Lwów, Sobieskiego 2.

FABRYKA CHEMICZNA Henryka Blumentfelda

we Lwowie, ul. J. Hermana 31
poleca: 24910
Kit kauczukowo-żelazny Hematyt do kitowania nieszczelności starych dachów i przedmiotów z blachy
Farbę olejną-kauczukową Hematyt do malowania i konserwowania dachów blaszanych i przedmiotów z żelaza.
Farbę fazadową Hydrosilikat do malowania fasad, wytrzymałą na deszcze, słońce i wpływy atmosfery.
Kit do okien, farby olejne, lakiery emalowe do mebli, podłogi, powozów i t. p.

Zdrowy, kwitnący wygląd i szybki przybytek na wadze przez używanie krzepiącego odżywczego proszku „Planusan”. Najlepszy środek wzmacniający krew, mięśnie i nerwy. 1 pud. Zł. 6.—, 4 pud. Zł. 20. Szczegółowa broszura Nr. 6 bezpłatnie. — Dr. Gebhard & Co. Danzig Kass. Markt 1 b. 1018

L. 1077.

Konkurs.

Urząd miejski w Kozowej rozpisuje konkurs na posadę

lekarza weterynaryjnego

z placą wedle X kat. urzędnika państwowego z prawem wolnej praktyki.

Posada zostanie nadana prowizorycznie na jeden rok, potem może nastąpić stabilizacja.

O posadę mogą się ubiegać obywatele Państwa Polskiego, posiadający ukończone studia weterynaryjne i nieprzekroczony 40 rok życia.

Podania należy wnosić do końca sierpnia 1925. 2231 BURMISTRZ

Obrączki ślubne

najtaniej — poleca 2152
B. Grünberg, Lwów, Sykstuska 4

MAGAZYN drewniany lub murowany, o powierzchni około 100 m², z wolnym podwórzem około 500 m², najlepiej w okolicy Zniesienia, wydzierżawię lub kupię, ewentualnie samą parcelę o powierzchni 6000 m². Zgłoszenia do Administr. pod „Magazyn”. 26631

**THERMOSOWE
FLASZKI**
i wkładki do tychże
poleca najtaniej
„LUMEN”
Lwów, pl. Marjański 4.
26931

Drobne ogłoszenia

we „Wiek Nowym” kosztują:
Jedno słowo 5 gr
Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż” 8 gr
„Matrymonialne” lub „Koresp. prywatna” 12 gr
„Posad poszukują” 4 gr
Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie.
Należytość gotówką lub w markach pocztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.

Adm. „Wiek Nowego”
9870 Lwów, Sokoła 4.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Drukiem Siołki druk. „Prasa”. ul. Sokoła 4.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.